

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czatem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7.
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

W OCZACH ZACHODU

Załamaniem się demokracji polskiej w okresie pomajowym dociera zwolna do świadomości opinii zachodnio-europejskiej. I nie pomoże tu nic ani względliwa obojętność, ani też buńczuczna tromtadracja na temat, „jak oni śmiają wtrącać się do nieswoich rzeczy”.

Śmiają, bo muszą. Muszą tak samo, jak my śledzimy z trwożą lub z nadzieją rozwój stosunków wewnętrznych Anglii, Niemiec czy Francji; to, kto rządzi Wielką Brytanią, wywiera wpływ olbrzymi na całą Europę, nie jest obojętne dla żadnego z narodów; i podobnie układ sił i rozwój wypadków w Polsce obchodzi — narządek — Francuzów, gdyż on to właśnie oddziaływała i na państwową politykę zagraniczną, i na spójność gospodarczą kraju, i na jego siłę oporu wobec wszelkich niebezpieczeństw.

Nie chodzi więc o jakakolwiek formę „interwencji”, jeno o zagadnienie, czy i w jakich warunkach demokracja zachodnie mogą liczyć na demokrację polską, albo znowu odwrotnie. Przewrót majowy powitano w Paryżu, w Londynie, w Berlinie nawet, jako zwycięstwo demokracji. Przez długie tygodnie wierzone, że drobne nieporozumienia tamują normalny bieg rzeczy. Nie chciano poprostu wierzyć w prawdę o dekrete prasowym. Kwestję: „stać czy siedzieć” uważano za złośliwy dowcip propagandy, wrogiej Polsce. Stopniowo przyszło zupełne prawie rozczarowanie.

Ostatnie wypadki dołożyły poniekąd oliwy do ognia. Nieszczęśliwa mowa p. Bartla, rozreklamowana przez „PAT'a”, komentarze prasy półurzędowej, ułożony gdzieś w kulisach sejmowych przez niesumiennych dziennikarzy tekst depeszy londyńskiego „Times” (Tajmsa) o Marsz. Piłsudskim, który z tajemniczym dekretem w ręce wywierać miał nacisk na głosowanie Sejmu — wszystko to razem wzięte zrobiło wrażenie większe, niż się w Warszawie zdaje.

Proces dziejowy biegnie szybko. Faszyzm skupia w gorączkowej szybkości dokoła siebie reakcyjne państwa środkowej i południowo-wschodniej Europy. Rząd konserwatywistów angielskich otacza — z rozmaitych powodów — dyskretną opieką te machinacje. A z drugiej strony komunizm nie ustaje w szerzeniu zamętu i demoralizacji wśród mas robotniczych.

Obóz demokratyczny z natury rzeczy szuka wodza i chorążego. Czy to się komu podoba, czy nie — wodzem i chorążym jest, pozostanie nadal — Socjalizm. W nadchodzącym starciu trzech głównych sił dzisiejszej rzeczywistości Polska będzie musiała wybrać dla siebie miejsce, wybrać swoich sojuszników, wybrać swój obóz w świecie. Nadchodzi Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna. Być może spali na panewce, ale równie dobrze zakończyć się potrafi systemem układów międzynarodowych, które zaważą głęboko na naszym także życiu gospodarczym. Z kim na niej pójdziemy? Czy z wykonawcami „Manifestu finansistów”, do czego zmierza polityka gospodarcza p. Niezabytowskiego? Czy z delegacją robotniczą, która sprzeciwi się podziałowi ludzkości na wyzyskujące i na wyzyskiwane narody?

Trzeba wybierać. Wysiłek klasy robotniczej, sterowanej przez socjalizm, musi za wszelką cenę nawrócić nawę polską z powrotem do lożyiska demokracji — świadomej, zorganizowanej, zdolnej do rozstrzygnięcia zagadnień trudnych, które zawisły dzisiaj w powietrzu, ale przecież prędzej czy później runą na nas całym ciężarem.

Mieczysław Niedziałkowski.

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 11 rano w lokalu, Solec 68, odbędzie się Wielki Wiece Polityczny n. t.: „Walka z drożyzną”. Przemawiać będą tow. Józfa Praussowa, E. Dąbrowski, S. Kowalew i Ed. Zawadzki.

WIELKA ANKIETA „ROBOTNIKA”

JAK ŻYJE, JAK PRACUJE, ILE ZARABIA ROBOTNIK WARSZAWY?

W dniu dzisiejszym ankieta nasza omawia dolę i niedolę pracowników tramwajowych, przez usta tow. Eugenjusza Łętowskiego, prezesa zw. zaw. pracowników tramwajowych, oraz tow. Antoniego Podnieśińskiego, sekretarza tego związku.

Choroby zawodowe — powiedzieli m. in. obaj towarzysze naszemu wysłannikowi — szeroko panoszą się wśród pracowników tramwajowych. W pierwszym rzędzie są to choroby płucne. Szczegóły na str. 3.

MOWA MINISTRA ZALESKIEGO O STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH

Na str. 2 czytelnicy znajdą tekst oświadczenia, które złożył wczoraj przed stawicielom prasy min. Zaleski w zwią-

ku z przerwaniem rokowań polsko-niemieckich.

C. K. W.

We wtorek, dn. 22 b. m. odbędzie się o godz. 5 po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Sekretariat Generalny.

PRZYWRÓCENIE ZASIŁKÓW BEZROBOTNYM ROB. SEZONOWYM

Jak donosi kor. warsz., projekt rozporządzenia w sprawie przedłużenia, t. zw. martwego sezonu, z 6 tygodni na 10, tj. przywracający zasiłki z akcji doraźnej bezrobotnym robotnikom sezonowym, został już zaakceptowany przez wszystkich ministrów. Rozporządzenie to ma być podpisane i opublikowane po powrocie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z Poznania.

Jak wiadomo zasiłki dla bezrobotnych rob. sezonowych zostały cofnięte z początkiem b. m.

NOWE PROCESY

W ZWIĄZKU Z ZAJŚCIAMI MAJOWEMI

W TYM SAMYM NIESZCZĘSNYM POWIECIE WŁOSZCZOWSKIM.

Uplłynęło zaledwie dwa tygodnie od czasu, jak Kielecki Sąd Okręgowy skazał na więzienie 22 włościan pow. Włoszczowskiego — za wypadki, związane z przewrotem majowym — i oto znów ten sam Sąd ma rozpatrywać nową sprawę, mającą to samo podłoże.

Oskarżeni są również mieszkańcy powiatu Włoszczowskiego — tow. Stefan Prusek, oraz Leonard Leszczyński, który już w dniu 27 stycznia został skazany na 2 lata więzienia.

Akt oskarżenia (oparty na carskim artykule 129!) już doreczono, a zatem wkrótce dowiemy się i o wyroku.

I dzieje to się przy rządzie, który właśnie powstał z przewrotu majowego...

STANY ZJEDN. GWAŁCĄ NIEPODLEGŁOŚĆ NIKARAGUI

CAŁE PAŃSTWO—STREFĄ NEUTRALNA

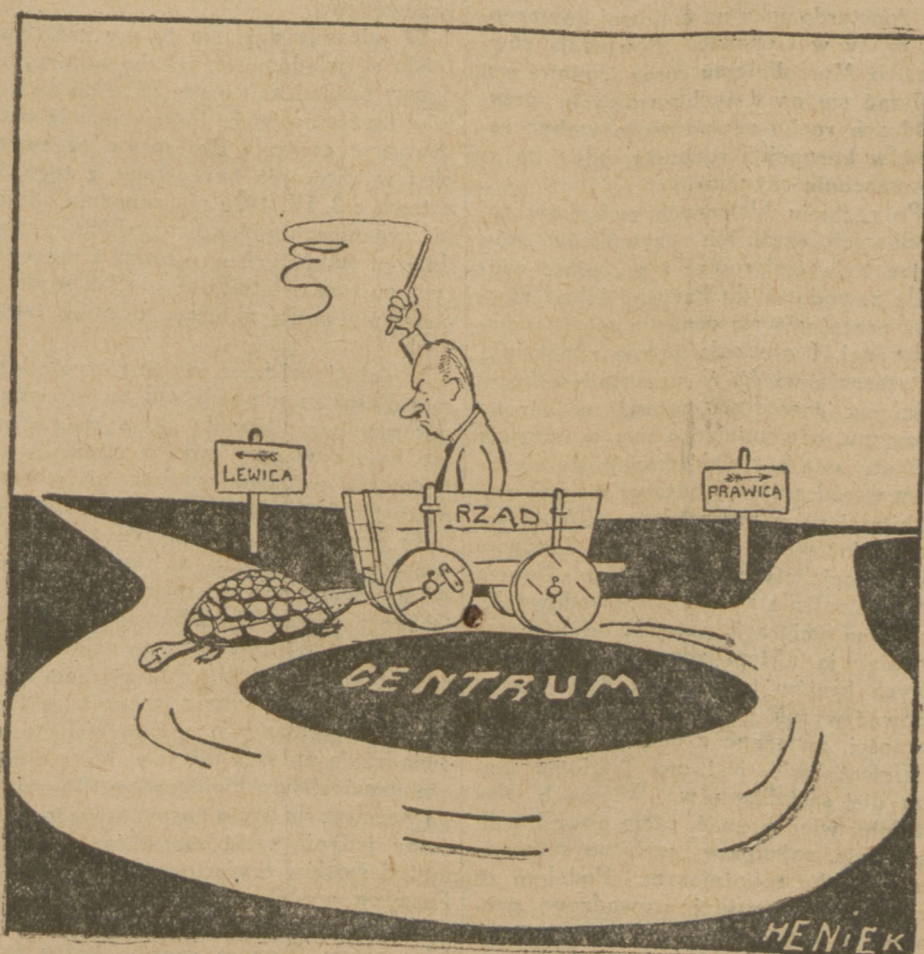
Nowy Jork 18 lutego (AW). Urząd marynarki Stanów Zjednoczonych wysłał do Nikaragui transport, złożony z 1400 żołnierzy marynarki. Usiłowania głównodowodzącego wojskami Stanów Zjedn., by stłumić wojnę do-

mową w Nikaragui, okazały się dotąd bezskuteczne. Głównodowodzący zamierza obecnie ogłosić w całej Rzplitej Nikaragui strefę neutralną, by w ten sposób stłumić wojnę domową.

ANGLJA PRZYGOTOWUJE OBRONĘ SZANGHAJU

Hong-Kong, 18 lutego. (PAT.). Nowy batalion wojsk angielskich odjechał stąd dziś do Szanghaju. Wojska

kantonijskie posuwają się ciągle naprzód.



P. Bartel sądzi, że Rządowi niepotrzebny jest program. Istotnie, jeżeli ktoś się kręci ciągle w kółko, to poco mu plan jazdy, tembardziej, że i rumak nie bardzo gorący.

MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA

PRZEBIEG POSIEDZENIA EGZEKUTYWY.

Wczoraj podaliśmy listę członków Egzekutywy, którzy uczestniczyli w posiedzeniach 12 i 13 b. m. w Paryżu. Dziś przytoczymy główne punkty obrad. Dwie sprawy zajęły przedewszystkim porządek dzienny: 1) położenie międzynarodowe i 2) walka o demokrację.

1) POŁOŻENIE MIĘDZYNARODOWE.

Tow. Eng-Tien-Tsau (Chiny) odczytuje dłuższy memoriał, charakteryzujący stan rzeczy w Chinach. Wskazuje na charakter i treść istotną walki wewnętrznych. Powstaje energicznie przeciwko postępowaniu imperjalizmu angielskiego i przeciwko intrygom Sowietów. Lud chiński pragnie zupełnej niepodległości politycznej i pokoju z Europą.

Tow. Gillies (Anglia) opisuje działalność Partii Pracy w związku z wypadkami chińskimi. Partja rozwinęła ogromną energję. P. Chamberlain, minister spraw zagranicznych, zobowiązał się wobec delegatów Partii Pracy do polityki umiarkowanej i kompromisowej.

Tow. Topalowicz (Jugosławia) przedstawia sytuację na Bałkanach. Umowa włosko - albańska wznawia stosunki z roku 1914. Włochy Mussoliniego chcą odegrać rolę dawnych Austro - Węgier, Albania stała się poprostu kolonią Włoch. Umowa jugosłowiańsko - francuska stanowi sposób obrony. Włochy przygotowują wojnę.

Tow. Bauer (Austria) porusza kwestję monarchistów węgierskich. Rząd angielski wspiera ich wyraźnie. Wspierał zresztą oddawna. Habsburgowie na tronie węgierskim — to wojna domowa w Austrii. Klasa robotnicza austriacka będzie broniła republiki z orężem w ręce. Zerwanie rokowań polsko - niemieckich budzi niepokój. Konserwatyści angielscy wszędzie pomagają reakcji. Proponuje wydanie odezwy do robotników całego świata.

Tow. Modigliani (Włochy) ocenia szczegółowo politykę zagraniczną faszystów.

W wyniku dyskusji powołano osobną komisję dla opracowania projektu Manifestu; tekst Manifestu, przyjętego jednomyślnie, podaliśmy wczoraj.

2) WALKA O DEMOKRACJĘ.

Tow. Kalnin (Łotwa) opisuje przebieg grudniowego zamachu stanu na Litwie. W Łotwie istnieją również spiski faszystowskie. Klasa robotnicza jest dostatecznie silna, by stawić im czoło.

Tow. Abramowicz (Rosja — s. d.) przy pomina los więźniów politycznych w Sowietach. Daje szereg tragicznych, opartych na faktach, przykładów rozpaczliwego ich położenia. Musi się znaleźć sposób pomocy. Więźniowie Wysp Solowieckich, katowani w Moskwie, zesłania w Syberji mają prawo wiedzieć, że Międzynarodówka jest z nimi.

MOWA TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Uważam za potrzebne określić położenie Polski. Byłoby błędem rozumieć obecny stan polityczny Polski, jako faszyzm. Żyjemy pod znakiem przewagi je dności — marsz. Piłsudskiego — z zachowaniem form konstytucyjnych; grupy rządzące — to część inteligencji, drobnej burżuazji, niektóre odłamy ziemiańskie i włosciańskie. Rodzaj romantyzmu niby — radykalnego, który nie daje sobie rady z rzeczywistością. Obok tego mamy prawdziwy faszyzm (Obóz Wielkiej Polski). Grupy rządzące nie posiadają ani doktryny, ani programu, ani planu na dalszą przyszłość. Stan obecny nie może trwać długo. Zakończy się albo na rzecz faszyzmu istotnego, albo na rzecz demokracji. Zadanie socjalizmu — to powrót do demokracji. Położenie P. P. S. jest bardzo trudne. Nie możemy dopuścić do tryumfu Obozu Wielkiej Polski; musimy skierować rozwój wypadków w kierunku demokracji. Jesteśmy jedyną siłą opozycji demokratycznej.

Niepodobna Polski dzisiejszej łączyć w jedną całość z Włochami, Węgrami czy Bułgarią. Przewrót majowy zawiódł oczekiwania demokracji. Stworzył w Polsce stan zupełnie swoisty. Żądamy

w tych wręcz wyjątkowych stosunkach zupełnego zaufania do naszej taktyki.

Prześladowania polityczne potępiamy. Postawiliśmy wniosek o amnestję. Głosowaliśmy przeciw wydaniu posłów białoruskich. Sądzę, że legalizacja komunizmu na Wschodzie Europy jest koniecznością; pozwoliłaby ona wyodrębnić szpiegostwo wojskowe od ruchu społecznego.

Jesteśmy pewni pokojowej polityki Państwa. Jesteśmy pewni zwycięstwa demokracji prędzej czy trochę później.

Chciałbym zwrócić uwagę przyjaciół angielskich na pewne zdawczane zdanie. Przyjechało do Polski dwóch państw imieniem Partii Pracy (jeden nazywa się Beckett). Przywieźli listy polecające od p. ministra Skirmunta; nas nie byli łaskawi uprzedzić o swoim przyjeździe. Widzieli się ze mną kwadrans, z Daszyńskim — pół godziny. Otrzymali prawo wstępu do wszystkich więzień. Później pojechali do komunistów i różnych grupek chłopsko - radykalnych. Powrócili do Londynu i ogłosili, że... nie zauważyli w Polsce socjalizmu (wesołość). Rzecz naturalna, nie mówili ani słówka po polsku (wesołość; t. Grumbach — Francja — z miejsca: „rozumie się, oni nigdy nie mówią inaczej, niż po angielsku”, t. Wels — Niemcy —: „t samo bywało w Niemczech!”). Moi kochani towarzysze angielscy, gdybym ja przyjechał do Londynu i udał się do komunistów po informacje o Mac Donaldzie i Hendersonie, co bym usłyszał? Czas skończyć z temi metodami.

Tow. Bezpałko (Ukraina) protestuje przeciwko aresztowaniu posłów białoruskich w Polsce. Opisuje terror rządu rumuńskiego przeciwko Ukraińcom na Bukowinie.

Tow. Ceretelli (Gruzja) przedstawia położenie w Gruzji. Proponuje powołanie specjalnej komisji Międzynarodówki dla zbadania represji politycznych w Sowietach.

Tow. Cramp (Anglia) wyraża zgodę na powołanie takiej komisji. Walka z faszyzmem i z komunizmem — to walka o demokrację. Co się tyczy mowy tow. Niedziałkowskiego t. zw. misja Becketta nie była wysłana przez Partję Pracy. Partja Pracy nie ponosi za nią odpowiedzialności. Jej memoriał odesłała do P. P. S. Żadna delegacja Partii Pracy nie udałaby się nigdy do Polski bez uprzedniej zgody P. P. S.

Tow. Vlieggen (Holandia) podkreśla, że poniekąd sami ponosimy część winy za osłabienie demokracji. Wszak i z naszych szeregów wychodziła lekko-myślna krytyka demokracji. A bez niej niemasz socjalizmu.

Tow. Adler (Sekretariat) zgłasza tekst rezolucji; po krótkiej debacie tekst zostaje przyjęty.

PROTEST TOW. DIAMANDA.

W pierwotnym tekście uchwały, skierowanej przeciwko faszyzmowi a w obronie demokracji (treść rezolucji podamy jutro) wymieniono Polskę obok Włoch, Węgier, Litwy, jako kraju o rządach faszystowskich. Energiczny protest tow. Diamanda, imieniem delegacji polskiej, poparty przez tow. Welsa (Niemcy) i De Brouckera (Belgia) spowodował skreślenie jednozgodnie odnośnego ustępu.

INNE SPRAWY.

Egzekutywa zatwierdziła następnie bez zmian sprawozdanie z Międzynarodowej Konferencji Kobiet, udzieliła wskazówek Biuru co do przewidywanej wspólnej konferencji z Międzynarodówką Amsterdamską w sprawie Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej; uchwalono wreszcie upoważnić tow. Adlera do wyrażenia współczucia dr. Krukowi, zastępcy delegata „niezależnych” w Egzekutywie, który pozostaje w więzieniu, o czym pisaliśmy już parę razy — za mowę, wygłoszoną w swoim czasie przeciwko... p. Witosowi. Jednocześnie wyrażono solidarność z akcją P. P. S. w związku z masowymi aresztowaniami w Polsce.

Sesja została zamknięta w niedzielę ubiegłą o godz. 9 wieczór.

MINISTER ZALESKI O PRZERWANIU ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH

Wczoraj w prywatnych apartamentach p. Min. Zaleskiego odbyła się konferencja prasowa, na której p. minister wygłosił przed mówieniem o sytuacji, jaka się wytworzyła po przerwaniu rokowań polsko-niemieckich Mowę tę, której wysoce pokojowy i rzeczowy ton zasługuje na uznanie, podajemy w obszernym streszczeniu.

Okoliczności, w jakich doszło do przerwania rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, prowadzonych od dwóch lat w Berlinie, są Panom, sądzę, dostatecznie znane. Stanowisko, zajęte przez Rząd Polski w tej sprawie zostało tak wyraźnie i jasno określone w ostatniej mowie p. Wicepremiera, wygłoszonej w Sejmie, w piśmie Dr. Prądzyńskiego do p. Lewalda z dnia 15 lutego, oraz w kilku komunikatach urzędowych polskich, iż nie może chyba istnieć najmniejsza niejasność co do naszej linii postępowania i naszych zamiarów.

Dlatego też, nie potrzebując zagłębiać się w szczególności dyskusji, pragnę tylko w kilku słowach wskazać na zasadnicze punkty i przedstawić Panom moją ocenę sytuacji.

Nie chcę bynajmniej szukać przyczyn i pobudek, dla których obecny Rząd niemiecki zdecydował się na przerwanie rokowań, wysuwając jako motyw nieprzebrnięcie przez władze polskie pozwolenia na pobyt na terytorjum R. P. czterem funkcjonariuszom kolejek śląsko-dąbrowskich.

Stwierdzić należy, iż decyzja Rządu Rzeszy zaskoczyła najzupełniej zarówno naszą Delegację w Berlinie w toku jej normalnych prac komisyjnych, które nawiasem mówiąc w ostatnim czasie, zwłaszcza o ile chodzi o uprawnienia osób fizycznych, wykazywały pewne zbliżenie poglądów obu stron, jak i sam Rząd Polski.

Decyzja znalazła swój wyraz w liście Pełnomocnika niemieckiego, p. Lewalda, do p. Dr. Prądzyńskiego, Pełnomocnika Rządu Polskiego z dnia 12 lutego, w którym zostało skonstatowane, iż strona niemiecka uważa za wskazane czasowe zawieszenie rokowań prowadzonych w Berlinie. Nie chcę się rozchodzić nad różnicę, jaka istnieje między zawieszeniem, przerwaniem i zerwaniem rokowań. Chodzi w danym wypadku więcej o rzecz samą, niż o grę słów.

Z faktu zawieszenia rokowań bez określonego terminu Rząd Polski nie mógł oczywiście wyciągnąć innego wniosku niż odwołanie swej delegacji z Berlina. Ani dla względów budżetowych, ani służbowych nie było do pomyslenia, by członkowie Delegacji przebywali w dalszym ciągu w Berlinie bez zatrudnienia. Muszę zatem sprostować pewne twierdzenia, które się pojawiały po stronie niemieckiej, jakoby wyjazd naszej Delegacji miał być niespodziewany i był interpretowany jako chęć z naszej strony zrywania rokowań. Było to niczym innym, jak oczywistą konsekwencją, wynikającą z zajęcia przez Rząd Rzeszy stanowiska.

Zawieszając rokowania, Rząd niemiecki wysunął równocześnie postulat, by przed ich ponownym wznowieniem ustalone zostały w drodze dyplomatycznej między obu państwami zasady, któreby je zobowiązywały miały w kwestii

wydaleń. Odnosnie do powyższych pro pozycji zaznaczyć należy, iż wysunięcie podobnego warunku, w toku rokowań handlowych, które między innymi normują również uprawnienia jednej strony na terytorjum drugiej, jest niewłaściwe. Poza to rozważając sprawę z punktu widzenia merytorycznego, wyjaśnić trzeba, iż kwestje wydaleń ogólnie uznawane są jako należące do ustawodawstwa wewnętrznego danego państwa. Ustawodawstwo polskie w tej materii ściśle określa uprawnienia wszystkich cudzoziemców przebywających na terytorjum R. P., a ustawa o cudzoziemcach zawiera wyliczenie wypadków, w jakich wydalenie obcokrajowców nastąpić może. W toku rokowań w sprawie uprawnień osób fizycznych i prawnych przyjęta została zasada, iż obie strony komunikują sobie wzajemnie rozporządzenia obowiązujące w ich państwach dotyczące cudzoziemców, co służy jako podstawa do opracowania odpowiednich klauzul traktatowych. Nasze ustawodawstwo okazało się w porównaniu z niemieckim bardziej liberalne w tej dziedzinie i nie może być narazone na zarzut, iż odbiega w jakimkolwiek punkcie od norm zachodnio europejskich.

Praktyka wykazała, iż w naszych stosunkach z innymi państwami nie zaistniała nigdzie potrzeba podobnego układu. Jestem przeświadczony, iż o ile Rząd Polski i niemiecki uregulują sprawę wjazdu, pobytu i osiedlenia w ramach traktatu handlowego, znajdując obydwale obu stron dostateczne podstawy do swobodnego rozwijania swych interesów gospodarczych, na terytorjum drugiego Państwa.

Nie godząc się na propozycje traktatowego załatwienia kwestii wydaleń, Rząd Polski dał równocześnie wyraz swej gotowości podjęcia w każdej chwili dalszych pertraktacji nad całokształt zagadnienia gospodarczego. Należy tutaj nadmienić, iż strona niemiecka nie przedstawiała kłaś głównego nacisku w toku rokowań na uprzednie dojdzie do porozumienia w zasadniczych punktach w komisji dla osób fizycznych i prawnych, uzależniając od powyższego posunięcie się naprzód prac w Komisji taryfowo-celnej. O ile przy wzniesieniu rokowań w przyszłości ma zaistnieć możliwość ich śpiesznego sfinalizowania, co niezawodnie leży w dobrze zrozumiałym interesie obu stron, było w najważniejszych materjach traktatoprybrały formę całkiem pozytywną i konkretną przez uprzednie nakreślenie i przyjęcie w ogólnych zarysach zasad o najważniejszych materjach traktatowych, zarówno w dziedzinie celnej, jak i w dziedzinie uprawnień osób fizycznych i prawnych, a na których to zasadach zostałyby oparte traktaty.

Nie jestem w stanie przewidzieć dzisiaj, jaki dalszy obrót przybiorą powyższe sprawy, choćby dla tej prostej przyczyny, iż przerwa w rokowaniach, została nie przez nas spowodowana i że dlatego oczekiwać musimy propozycji ze strony niemieckiej.

Stanowisko Rządu Polskiego jest, jak Panowie z powyższego widzą, całkiem rzeczowe, pozbawione wszelkich elementów ubocznych, nie mających

SOCJALIŚCI DOMAGAJĄ SIĘ SKRÓCENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ DO 1 ROKU

SEJMOWA KOMISJA WOJSKOWA.

Posiedzenie sejmowej komisji wojskowej odbyte wczoraj poświęcone było obradom nad ustawą o poborze rekruta w roku 1927. Ustawę tę zreferował poseł Mączyński przedstawiając dane co do ilości osób obowiązanych do służby wojskowej w każdym roczniku oraz tych, którzy faktycznie do wojska mogą być wcieleni.

Z ramienia Z. P. P. S. przemawiał tow. pos. Lieberman.

O SKRÓCENIU CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Tow. pos. Lieberman zaznaczył, że o ile P. P. S. nie sprzeciwia się poborowi rekruta ze względu na sytuację międzynarodową, to jednak stoi na gruncie konieczności wprowadzenia jednorocznej służby wojskowej i dlatego mówca składa wniosek do ustawy o poborze rekruta, domagający się ustawowego ograniczenia służby wojskowej do 1-go roku. Ponadto mówca zwraca się przeciwko temu, by ustawa o poborze rekruta opierała się, jak Rząd tego domaga się w swym projekcie, na budżetowym stanie liczebnym armii. Komisja budżetowa i Sejm, uchwalając budżet wojskowy, odrzucił, jak wiadomo, nasz wniosek zmniejszenia stanu pokojowego armii o 50 tysięcy żołnierzy. Ta uchwała Sejmu powzięta przeciw naszemu wnioskowi, nie może być powtórzona przy ustawie o poborze rekruta.

Socjaliści domagają się ustalenia liczby wojska w drodze ustawy, jak to Konstytucja przewiduje. Tego obowiązku Konstytucyjnego Rząd dotąd nie spełnił i niegodnym byłoby Sejmu, gdyby teraz

nie wspólnego z uregulowaniem samych kwestii gospodarczych. Wytyczną dla nas jest chęć polepszenia stosunków polsko-niemieckich, do czego w naszym mniemaniu prowadzić może w pierwszym rzędzie porozumienie gospodarcze. Jeśli w tej dziedzinie powstał obecnie kryzys, nie należy go uogólniać, przenosząc go na całokształt stosunków polsko-niemieckich. Rząd Polski z przerwania rokowań handlowych nie wyciąga konsekwencji ani politycznych, ani gospodarczych i po sprzecywaniu swego stanowiska odnośnie do tego zagadnienia oczekiwać będzie z całym spokojem dalszego rozwoju tego problemu.

Po zakończeniu konferencji, Prezes Klubu Sprawodawców Parlamentarnych, p. Hieronim Wierzyński w imieniu przedstawicieli prasy polskiej serdecznie podziękował p. Ministrów za to, iż przenosząc z oficjalnego gruntu wymianę zdań z prasą na teren swych prywatnych apartamentów, przyczynił się do zawiązania bardziej serdecznego, a tak pożądanego kontaktu pomiędzy oficjalnymi czynnikami polityki zagranicznej a prasą.

również zapowiedź walnej bitwy, która ma stoczyć z faszystwem Międzynarodówka Amsterdamska na majowej konferencji pracy w Genewie. Powiadają również, iż Mussoliniemu coraz trudniej jest opierać się na dotychczasowych przywódcach ruchu zawodowego wobec zarzutów korupcji i rozpusty, jakie im są powszechnie czynione.

Po rozbięciu klasowych związków zawodowych, część ich przywódców zmuszona była emigrować i przenieść centralę zawodową do Paryża, dokąd również przeniosła się centrala partii socjalistycznej. I oto całą opinię robotniczą wstrząsnęła wiadomość, że pozostali w kraju działacze zawiodli przeszli na stronę faszystw, oznajmiając o tem w odezwie z 16 stycznia b. r. Jak okazało się niebawem wśród autorów odezwy nie był najwybitniejszy z przywódców d'Aragona, był on już wtedy na emigracji. Zarówno partja socjalistyczna, jak i Konfederacja Pracy (centrala związków zawodowych), będąc na emigracji, potępiły odezwę, nazywając ją aktem zdrady. Socjalistom innych krajów trudno jest dziś jeszcze ferować wyrok, gdyż nie wszystkie okoliczności, związane z odezwą są znane.

Niewątpliwie, jest ona fatalnym ciosem dla socjalizmu we Włoszech. Należałoby więc poznać, czemu powodowali się ludzie, zajmujący wybitne stanowiska w ruchu robotniczym. Podobno ze strony faszystowskiej prowadzono pertraktacje, dotąd jednak nie wiadomo na czym one polegały, do czego zobowiązano się z jednej i z drugiej strony.

Działacze zawodowych przerażała mogła perspektywa pójsia śladem innych

PARLAMENT

dotomagał do przemycenia, z okazji ustawy o poborze rekruta w drodze pośredniej, tego, co powinno być przedmiotem osobnej ustawy o etatach armji.

Co do poszczególnych kwestji wyjaśnił udział ppłk. Petrażycki, który między innymi stwierdził, że niesłuszne są zarzuty pod adresem władz wojskowych, jakoby nie chciały przyznawać stopnia oficera rezerwy byłym austriackim oficerom, Żydom w Małopolsce.

Na tem dalsze obrady Komisji przerwano do środy, dn. 23 b. m.

OŚWIADCZENIE POS. KIERNIKA W SPRAWACH SAMORZĄDOWYCH

W odpowiedzi na wczorajsze oświadczenie pos. Putka, przewodniczącego sejmowej Komisji Administracyjnej, w sprawie ustaw samorządowych, pos. Kiernik, imieniem „Piasta”, oświadczył, że „Piastowi” nie podano do wiadomości poprawek Rządu do III czytania ustaw samorządowych i poprawek tych „Piast” nie ma oraz, iż klub „Piasta” nie zgłaszał akcesu do porozumienia, zawartego przez t. zw. „piątkę”, t. j. przedstawicieli stronictw, zainteresowanych w ustawodawstwie samorządowym.

Natomiast pos. Kiernik oświadcza, że „Piast”, przywiązując dużą wagę do rychłego uchwalenia ustaw samorządowych, gotów jest do rzeczowej dyskusji nad projektami tych ustaw uchwalonymi w II czytaniu przez Komisję z uwzględnieniem w dyskusji poprawek, zgłoszonych przez „Piasta”.

W końcu pos. Kiernik stwierdza, że próby tłumaczenia uchwały Komisji z dn. 16 b. m., w ten sposób, jakoby Komisja nie miała zamiaru załatwienia ustaw samorządowych, są widocznie sprzeczne z treścią tej uchwały. Komisja dała Rządowi możliwość zajęcia stanowiska, gdyż obowiązkiem Rządu jest oświadczyć się czy projekty Komisji w sprawach samorządowych uważa za pozytywne, lub szkodliwe, oraz jakie zmiany uznaje za pożądane. Po słowach p. Bartla Komisja ma prawo oczekiwać na konkretne określenie stosunku Rządu do omawianych projektów. W uchwale swej Komisja zapowiedziała, że w razie dalszego biernego zachowania się Rządu, podejmie sama dalszą pracę nad załatwieniem t. zw. „małej ustawy samorządowej”, jako też nad uchwalonymi w II czytaniu projektami zasadniczych ustaw samorządowych.

SPRAWY EMERYTUR I RENT NA BUDŻETOWEJ KOMISJI SENACKIEJ

Wczoraj odbyło się posiedzenie budżetowej komisji senackiej, na której omawiano sprawę emerytur, rent i długów zagranicznych. Referentem był sen. Buzek („Piast”).

Sen. tow. Kłuzyska, podniosła sprawę emerytur urzędników i pracowników państw zaborczych. Przedewszystkiem sprawę emerytur i emerytek fabryk tytoniu, którzy są ogromnie pokrzywdzeni.

Reprezentant rządu oświadczył, że sprawa ta może być tylko traktowana łącznie z podwyższeniem wszystkich kategorii emerytur, co obciążałoby budżet państwa sumą 15 milionów rocznie, na

które w tej chwili niema pokrycia; niemniej — sprawę tę rząd zamierza „rozwiązać”.

SENACKA KOMISJA WOJSKOWA DYSKUSJĄ NAD BUDŻETEM WOJSKOWYM

Wczoraj popoł. odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Wojskowej. Referował sen. Januszewski.

W dyskusji ogólnej zabrał głos marszałek Trampczyński, krytykując masową redukcję oficerów, oraz wysokość funduszu dyspozycyjnego, domagając się szczegółowych wyjaśnień co do zużycia tego funduszu.

Sen. Zdanowski (Z.L.N.) domaga się wyjaśnień, za jakie fundusze wydaje się „Polską Zbrojną”, podkreślając ataki tego pisma na ciała ustawodawcze w okresie pomajowym.

Odpowiedzi udzielił gen. Górecki. Dalszy ciąg dyskusji dziś. Posiedzenie trwać będzie cały dzień.

Warszawa, dn. 18-go lutego 1927 r.

Do

Pana Redaktora

TADEUSZA WIENIAWY-
DŁUGOSZOWSKIEGO

w Warszawie.

W numerze 3-cim „Wolności” umieścił Pan wywiad z posłem Wojewódzkim. W wywiadzie tym Wojewódzki dopuścił się ciężkiej zniewagi na moim honorze.

W związku z tym wywiadem zamieściłem w „Robotniku” odnośne oświadczenie.

W numerze następnym „Nasza Wolność” Nr. 4 z dn. 13-go b. m. umieścił Pan artykuł p. t. „Posłowie z P. P. S. reagują” — stwierdzający niewątpliwą solidarność Redakcji z insynuacją posła Wojewódzkiego.

Wobec tego wyzywam Pana do złożenia dowodów prawdy przed Sądem honorowym.

W tym celu proszę zakomunikować, na ręce posła Norberta Barlickiego, Marszałkowska Nr. 31 m. 8, nazwisko arbitra Pana, a to celem jak najszybszego ukonstytuowania się wymienionego sądu.

Na załatwienie powyższej sprawy czekać będą trzy dni od daty doręczenia niniejszego pisma.

Kazimierz Pużak.

„Czego chcą i jak pracują socjaliści (Program i statut organizacyjny P. P. S.)” Pod tym tytułem ukazał się zeszyt pierwszy nowego partyjnego wydawnictwa: „Czerwone Światła”, — misje socjalistyczne dla Ludu pracującego. Cena zeszytu o 32 str. 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr. Organizacje zamawiają więcej jak 10 egzemplarzy — kosztów przesyłki nie ponoszą. Do nabycia u kolporterów pism partyjnych, oraz w Radzie Wojewódzkiej P. P. S. w Krakowie. Adres dla zamówień: Z. Klemeusiewicz, Batorego 5, oficyna, Kraków.

PRZEGLĄD SPRAW ROBOTNICZYCH

Korporacyjna organizacja państwa Mussoliniego. — Manewry w celu pozyskania klasy robotniczej. — Tragiczny dokument.

Korporacje, w których, według koncepcji faszystowskiej, ma mieć wyraz solidarność wszystkich czynników produkcji, a więc również pracy i kapitału, mają się stać podstawową organizacją przyszłego państwa faszystowskiego.

Jak oświadcza Mussolini w wywiadzie udzielonym „Chicago Tribune”, państwo demokratyczne ma być zastąpione przez państwo korporacyjne, na korporacjach mają być oparte wybory do parlamentu. W praktyce państwo faszystowskie rzekomo w imię dobra narodowego i solidarności klas, łamie wszelki opór klasy robotniczej. Do tego prowadzą środki, o których już pisaliśmy: przymusowy arbitraż w zatargach pracy, zakaz strajków, faktyczny monopol związków zawodowych faszystowskich. Ruch robotniczy, stojący na stanowisku walki klas, zdławiono z całą bezwzględnością; rozwiązano organizacje zawodowe, konfiskowano im mienie, skazywano na więzienie i deportację działaczy zawodowych i politycznych, nie cofano się przed przelewem krwi. Trudno jednak było poprzestać na represjach, trzeba było przejść do działań pozytywnych. Istotną treść faszystw, jako oręża w antyrobotniczej walce kapitalizmu, ujawnia się w nich zupełnie wyraźnie.

Z wielkim rozgłosem ratyfikowano

konwencję waszyngtońską o 8-godzinnym dniu pracy, nadano jednak ratyfikacji charakter warunkowy, a tymczasem nie tylko nie przytosisowano do niej ustaw własnych, ale wydano dekret, zezwalający na przedłużenie czasu pracy. Nowy dekret, wydany 11. I. 1927 zezwala również na takie przedłużenie, czyniąc je zależnym od zgody związków pracodawców i robotników, uznanych przez prawo, to znaczy, jeśli chodzi o związki robotnicze, jedynie faszystowskie. W dekrete tym zachowano również 10 proc. dopłatę za godziny nadliczbowe, podczas gdy Konwencja Waszyngtońska przewiduje dopłatę conajmniej 25 proc. Obecnie sięgnięto po nowy, rzekomy dowód dbałości o interesy robotnicze. Zapowiedziano ogłoszenie „Karty pracy”, za którą wypowiedziała się na styczniowej sesji wielka rada faszystowska. Nie wniesie ona, jak widać z enuncjacji przywódców nie nowego. W imię solidarności klas przeciwstawi się swobodzie walki robotniczej, posunie do ostatnich granic reglamentację warunków pracy przez władze państwowe i powolne im związki faszystowskie, tym ostatnim nada monopol w reprezentowaniu robotników, tak daleko idący, że im wyłącznie powierzy dostarczanie sił roboczych do przedsiębiorstw.

Dookoła dyktatora jednak widocznie nie wszystko jest tak dobrze. Są bowiem objawy, świadczące jakgdyby o próbach zbliżenia się do obozu dotychczas bezwzględnie zwalczanego.

Podobno jest to potrzebne, ażeby groźba zwrotu na lewo wywierała presję na kapitalistów. Niewątpliwie znaczenie ma

towarzyszków na emigrację i opuszczenia klasy robotniczej, która ich powołała na przewodców.

W odezwie daje się to wyczuć. Nieścisle są wiadomości, jakoby autorzy odezwy oświadczyli o przejściu do związków faszystowskich. Mówią oni, iż chcą utworzyć centralę dla spraw organizacji i wychowania korzystając z tego, iż ustawa z 3. IV. 1926 nie zakazuje istnienia organizacji niefaszystowskich, nie nadaje im tylko tych uprawnień i prerogatyw, co tym ostatnim. A oto jak w skróceniu motywują autorzy odezwy swój krok.

W dziecięcej fazie swego rozwoju klasa robotnicza nie była ani za, ani przeciw państwu. Starła się wywierać na nie nacisk w imię swoich interesów, a negocowała państwo burżuazyjne w imię politycznej ideologii. Związki zawodowe były przeciw państwu, gdyż chciały przejąć jego funkcje, a były za niem, gdyż chciały się w niem ugruntować. Obecnie trzeba się zdecydować. Państwo nie może tolerować związków, które negują jego ustroj. Z faszystwem trzeba się liczyć, jako z rzeczywistością. Mamy zresztą z nim punkty styczności, oświadcza autorzy odezwy. My również nie uznawaliśmy nieingerencji liberalnego państwa do życia gospodarczego. Możemy jedynie mieć zastrzeżenia co do metod i celów faszystowskiej ingerencji. Faszystw wydał niewątpliwie śmiałą ustawę o dyscyplinie zbiorowych warunków pracy. Tam są zasady, które są i naszymi. Wszędzie, gdzie zastosowano politykę ingerencji, stworzono coś podobnego do uprawomocnionego (właści-

wie monopolistycznego — przyp. autora) związku i sądownictwa pracy, przede wszystkim w Rosji. Niema więc z naszej strony zasadniczego odrzucenia tych reform... Nie możemy też przeciwstawiać się państwu korporacyjnemu i karcie pracy. Musimy tylko przyczynić się do dobrych wyników tej akcji przez naszą działalność i naszą krytykę.

Aczkolwiek, jak już zaznaczyliśmy, formalnie autorzy odezwy nie przyłączają się do faszystw, ideologicznie niewątpliwie przechodzą na jego platformę, mimo zastrzeżenia, w dodatku mgliste i ogólnikowe.

Solidarność różnych, społecznie użytecznych czynników produkcji, którą uznaje odezwa i która według niej nie ma przeszkadzać walce o interesy klasowe, to przecież jedno z założeń ideologii faszystowskiej.

Ingerencja faszystowska do życia gospodarczego prowadzi do całkowitego obywatelnienia samodzielnego ruchu robotniczego, wykonywana jest przez organy państwa, w którym kapitał ma wpływ przemożny, a więc, nawet jeśli czyni drobne ustępstwa robotnikom, wykonywana jest na rzecz interesów kapitalistycznych. Charakterystyczne jest, że odezwa ani słowem nie wspomina o zbrodniach, dokonywanych przez faszystw na klasie robotniczej.

Odezwa ta jest zaiste tragicznym dokumentem załamania się klasowego ruchu robotniczego we Włoszech.

B. Ziemięcki.

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

GUSTAW ROUANET.

W tych dniach zmarł w Paryżu w wieku lat 72 zasłużony działacz socjalistyczny Gustaw Rouanet (Ruane). Był to samouk, który w dzieciństwie do żadnej nie uczęszczał szkoły, lecz na granicy hiszpańskiej przemycił zapalki i w ten sposób zarabiał na życie. Skazany na służbę w wojsku kolonjalnym w Afryce, spędził tam szereg lat, nauczył się czytać i pisać, a umiejętność tę wyzyskał w takim stopniu, że po 15 latach nazywano go żywą biblioteką socjalizmu naukowego. Przystroił sobie i przetrawił w sobie całą literaturę socjalistyczną.

Jako dziennikarz i poseł do parlamentu oddał partii socjalistycznej duże usługi. W wyborach roku 1914 przepadł i od tego czasu nie udało się już partii przeprowadzić go do parlamentu. W ostatnich latach pracował wyłącznie jako dziennikarz w prasie socjalistycznej i w organizacji partyjnej.

PRZESŁADOWANIE PRASY SOCJALISTYCZNEJ NA LITWIE.

„Socialdemokratas”, organ centralny litewskiej partii socjalistycznej, ukazał się po zamachu stanu dopiero dnia 13 stycznia. Cenzura wojenna skreśliła więc jej niżej połowę treści i zmusiła redakcję do zapalenia pustych miejsc ogłoszonymi, a to pod groźbą grzywny 3.000 litów.

Dnia 11 stycznia rząd faszystowski zażądał wydawania organu komisji centralnej związków zawodowych „Proletaras”, oraz organu związku socjalistycznej młodzieży „Ziezirba”. Wszystkie stare numery obu tych pism, które ukazały się jeszcze dawno przed przewrotem zostały skonfiskowane a rozszerzenie ich surowo zakazane.

WYCIECZKI ROBOTNICZE ZAGRANICZNE.

W Londynie obradowała przez trzy dni międzynarodowa konferencja w sprawach turystyki robotniczej. Konferencję poświęcono głównie wymianie doświadczeń organizacyjnych. Postanowiono na przyszłość nadal popierać w najszerszej mierze przygotowania i przeprowadzenie wycieczek robotniczych zagranicą. Angielskie robotnicze towarzystwo wycieczkowe, najlepiej rozwinięte organizacyjnie, podjęło się pełnienia funkcji międzynarodowego biura informacyjnego dla wszystkich robotniczych związków turystycznych. Na przyjęciu wydanym przez organizację angielską dla gości zagranicznych tow. Mac Donald podkreślił znaczenie kulturalne tego nowego etapu w ruchu robotniczym.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

SZYKANY RZĄDU CZESKIEGO PRZECIW POLAKOM.

Jak się dowiadujemy, Rząd czeski przystępuje do akcji, zmierzającej do zlikwidowania wpływów mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim. W tym celu Zupa Śląska (Zupa — województwo w Czechosłowacji) ma być połączona z Zupą Morawską w jedną jednostkę administracyjną, co przy przeprowadzeniu nowej statystyki, oczywiście zmniejszy procentowo liczbę Polaków, zamieszkujących tę jednostkę administracyjną. Chodzi tu prosto o roztopienie ludności polskiej wśród ludności czeskiej. Przyczyną tego kroku Rządu czeskiego są ostatnie wybory do Rady Miejskiej w Karwinie, które przyniosły Polakom świetne zwycięstwo tak, że stanowisko prezesa i wiceprezesa Rady Miejskiej otrzymali przedstawiciele polscy.

Czesi na przyszłość chcą nie dopuścić do tego, by polskość Śląska stała się w dobitny sposób widoczna.

MIĘDZYNARODOWE BIURO WYCHOWANIA W GENEWIE.

Na międzynarodowe forum spraw wychowawczych w B. I. E. (Bureau International d'Education) przygotowują się na bieżący rok dwa przedsięwzięcia: zjazd w Pradze czeskiej około Wielkiejnocy i kongres sierpniowy w Locarno. W Pradze obrady będą się odbywały na temat i pod hasłem „Pokój poprzez szkołę”.

IV Kongres Nowego Wychowania w Locarno 3 — 15 sierpnia ma mieć jako główne zagadnienie temat: „Co należy rozumieć przez wolność wychowania”.

B. I. E. postanowiło współpracować z wychowawcami amerykańskimi, którzy organizują jako stowarzyszenie „The Open Road” — podróże pedagogiczne, a także z Międzynarodową Unją Pomocy Dzieciom, urządzając konkurs rysunków dziecięcych.

Polska zwróciła się do B. I. E., wyrażając pragnienie, by zajęło się ono specjalnie materjałem szkolnym i w związku z tem opracowaniem katalogu analitycznego, zawierającego materjał wybrany i uzasadnieniem wystawy z pokazami i objaśnieniami.

ANKIETA „ROBOTNIKA”

„ROBOTNIK” O ZWIĄZKU ZAW. PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH—W JAKICH WARUNKACH PRACUJĄ ROB. TRAMWAJOWI—CHOROBY ZAWODOWE.

(r.). Tramwaj już oddawna stał się najwygodniejszym środkiem komunikacji miejskiej i podmiejskiej dla najszerzych mas. Mało jednak ludzi, z tych tysięcy i dziesiątków tysięcy, jakie przewijają się codziennie przez tramwajowe wozy licznych linii stolicy, zastanawia się nad tem, jak ciężka i odpowiedzialna jest praca motorowego i konduktora. Na otwartej platformie tramwajowego wozu spędzają motorowi długie godziny monotonnej i nerwowej pracy. Zimą pora wicher lodowaty hula sobie po platformie, mieście śniegiem—a motorowy, z ręką na dźwigni motoru opartą—musi bacznie prowadzić powierzony mu wóz, by najmniejsza nieostrożność nie spowodowała katastrofy, o którą tak łatwo, przy tętniącym ruchu stolicy.

W ankiecie naszej zwróciliśmy się obecnie do tow. Eug. Lętowskiego, prezesa klasowego Związku Pracowników Tramwajowych oraz do tow. Antoniego Podnieśńskiego, sekretarza tegoż Związku, którzy, na nasze zapytania, w następujący sposób odmalowali nam dole i niedole warszawskiego pracownika tramwajowego:

Warunki plac pracowników tramwajowych uregulowane zostały umową, zawartą między dyrekcją, a związkami zawodowymi (naszym — klasowym, enpeperowski i chadeckim), umową z dnia 27 marca 1926 roku. Wedle tej umowy płaca miesięczna niewykwalifikowanego najemnego robotnika wynosi obecnie 210 zł. miesięcznie. Płaca konduktorów i motorowych wynosi miesięcznie 315 zł., zastępców tychże zł. 210. Dróżnicy, zwrotnicy i obchodowi pobierają miesięcznie 274 zł. Najemnicy po 6 miesiącach pracy otrzymują 231 zł. Puczerzy otrzymują od 252 — 274 zł., starsi puczerzy do 294 zł. Normę starszych puczerzy pobierają również starsi robotnicy magazynowi i portjerzy.

Pomocnicy rzemieślników warsztatowych gł. linii i sieci, pobierają płace od 252 — 336 zł. Chłopcy, pracujący w warsztatach powyżej lat 16 pobierają od 147 do 210 zł. Oto są najważniejsze pozycje plac. Największy odsetek jednak stanowią robotnicy, pobierający 315 zł. miesięcznej pensji. Starsi majstrowie, pracownicy akordowi, technicy i wyższy personel nie są objęci umową. Wysokość plac ulega zmianom z powodu stosowania wskaźnika drożyznianego. Do pensji doliczany bywa dodatek rodziny w wysokości 10.50 zł. dla żona-

tych, bezdzietnych, zaś w wysokości 21 złotych dla posiadających dzieci.

Płace pracowników wyższych kategorii i majstrów mogą od biedy wystarczyć na życie, płace jednak pracowników kategorii niższych można śmiało określić jako głodowe i nie sięgające minimum egzystencji!

Liczba pracowników tramwajowych wynosi przeszło 4000. Blisko 50 proc. pracowników tramwajowych należy do organizacji klasowej. Mała ilość robotników należy do organizacji enpeperowskiej i chadeckiej, reszta zaś jest niezorganizowana.

Urlopy dla wszystkich pracowników stosowane są według następujących norm: po roku pracy — 2 tygodniowy urlop, po 2 latach pracy — 3 tygodniowy, po 3 latach pracy — 4 tygodniowy, z wyjątkiem pracowników, przyjętych do Tramwajów 1 lipca 1924 r. i później, którym przysługują urlopy następujące: po roku i 2 latach pracy — 2 tygodniowy, po 3 do 5 lat pracy — 3 tygodniowy, po 6 latach pracy — 4 tygodniowy.

O ile chodzi o wypadki przy pracy, to te są dosyć częste, zarówno porażenia pracujących przy sieciach, jak i wypadki przy częstych zderzeniach wozów, za które motorowi są bardzo bezwzględnie i surowo karani. Również należy tu podkreślić, że konduktorzy są bardzo surowo i często niesłusznie karani za uchybienia w sprzedaży biletów. Takie uchybienia zdarzają się bardzo często bez winy konduktorów, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że niektóre linie są stale przeciążone, a w wozach tych linii panuje ogromny natłok. Również przy rozliczeniach za sprzedane bilety nie jest uwzględnione manko. Oto konduktor brakuje w rozliczeniu sumę, musi z miejsca dopłacić, nadwyżki zaś, gdy się zdarzają, odbiera protokularnie dyrekcja. To są wszystkie rzeczy, które należałoby usunąć. Stosunkowo bardzo marnie płatą jest praca puczerów, którzy ciężką swą pracę wykonywają w nocy, czyszcząc wozy tramwajowe. Ludzie ci muszą swą pracę wykonywać nawet w uroczyste święta.

Choroby zawodowe szeroko panoszą się wśród pracowników tramwajowych. Konduktorzy tramwajowi, w ogromnym procencie zapadają na choroby płucne, motorowi również zapadają często na przeziębienie, chorują na zrylenie nóg i reumatyzm.

JESZCZE O P. KANTORZE

W związku z wczorajszą naszą notatką o nadużyciach w Banku Inwalidzkim i sprawkach p. M. Kantora oraz dyrektora tegoż Banku E. Bigońskiego, dowiadujemy się, że, dzięki interpelacji P. P. S. nastąpiły dalsze kroki ze strony władz.

Rewizja w Banku Inwalidzkim stwierdziła, że, wbrew art. 575 K. K., dyrekcja Banku Inwalidów sprzedała depozyt Jakóba Lewina, wartości nominalnej 14.960 zł., w 4 1/2 proc. listach zastawnych.

Dochodzenia w sprawie nadużyć w Banku Inwalidów i Związku Inwalidów nie zostały dotychczas zakończone, zdolano jednak już stwierdzić, że popełniono w Banku znaczne nadużycia na szkodę Skarbu. Stwierdzono, między innymi, że Bank nie wpłacił Skarbowi podatków, wynoszących bardzo poważną sumę.

Zarzut, postawiony w interpelacji Klubu P. P. S. o tem, że p. Kantor nie jest inwalidą, i że bezprawnie pobierał rentę, został stwierdzony. Kantor bowiem w Wojsku Polskiem nie służył, inwalidztwo swoje gruntuł na orzeczeniu austriackiej komisji wojskowo - lekarskiej z sierpnia 1915 r. Kantor ranny nie był; w zamian za uznanie go inwalidą już w r. 1915 zrewanżował się rządowi austriackiemu w sposób, który będzie jeszcze specjalnie oświetlony.

Badaniu przez komisję wojskowo-lekarską polską nie poddał się, w skutek czego nie ma prawnego tytułu inwalidztwa i nie posiada określonego procentu niezdolności zarobkowej, w związku ze służbą wojskową; pomimo tego ze Skarbu Państwa Polskiego pobierał nieprawnie rentę inwalidzką od kwietnia 1919 r. do czerwca 1920 r., będąc jednocześnie urzędnikiem państwowym.

Wyszedł z druku II tom słynnej powieści Wiktora Hugo p. t.:

ROK 93 (WIELKA REWOLUCJA FRANCUSKA).

Cena i zł. na papierze zwykłym, 2 zł. na papierze lepszym.

Nakład Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9, tel. 229-70.

KRYZYS W KONSERWATORJUM WARSZAWSKIM

Konflikt pomiędzy Konserwatorjum warszawskim, a „Departamentem Sztuki” Min. W. R. i O. P., o którym pisaliśmy miesiąc temu, nie został dotychczas zlikwidowany.

Bilans tej sławnej sprawy jest w chwili obecnej następujący:

Departament Sztuki pozbawił Konserwatorjum — niewiadomo komu na użytek — dyrektora, któremu nikt nie miał nic do zarzucenia, ale który za to miał za sobą wiele niewątpliwych zasług i był właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Na opróżnionym stołcu posadził — bezradnego interrexa - administratora. A zlekceważwszy propozycję Rady Pedagogicznej co do obsadzenia stanowiska dyrektora, rozpiął na tę posadę konkurs i chociaż z tym konkursem jakoś nie umie sobie poradzić w sposób rozsądny, — przecie pokazał przez to, jak to można, — pośrednio — sparyalizować jedno z podstawowych praw uczelni, przysługujące jej na podstawie jej statutu organizacyjnego, prawo, którego Konserwatorjum, jako takiemu, nie odebrała i nie mogła odebrać ustawa o prawach i obowiązkach nauczycieli!

Doraźny efekt pedagogiczny tego pyrusowego zwycięstwa, to wprowadzenie do uczelni zamieszania, niepokoju, sprawienie, że i nauczyciele i uczniowie więcej, aniżeli nauką, interesują się tem, co przyniesie jutro.

A skutek uboczny, zaiste nie przynoszący zaszczytu inicjatorom tej „akcji”: pozbawienie utrzymania Henryka Melcera! Gdy więc każdy zredukowany urzędnik otrzyma co najmniej trzy miesięczne odszkodowanie, tutaj zostawia się niespodziewanie prawie bez środków... kogóż? — wybitnego, znanego i poważanego w całym kraju artystę, kompozytora i pedagoga!

Czytelnicy „Robotnika”, zaopatrujcie się w książki tylko w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

KRONIKA POLITYCZNA

DOKOŁA SPRAWY PRZERWANIA ROKOWAŃ POLSKO - NIEMIECKICH

Poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie, p. Rauscher, zwrócił się do p. Premiera Marszałka Piłsudskiego z prośbą o audjencję, która odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych.

Poseł Rauscher miał zaproponować nawiązanie przerwanych przez Niemcy rokowań o traktat handlowy, przyczem wyniknęła znowu kwestja wyodrębnienia sprawy osób fizycznych.

Rząd Polski wszelkie tego rodzaju propozycje uchyla, wyrażając gotowość podjęcia w każdej chwili rokowań nad całokształtem życia gospodarczego, o ile Rząd Rzeszy wystąpi z odpowiednią propozycją.

Wobec tego stanowiska Rządu Polskiego, rozmowy, rozpoczęte między Premierem i posem Rauscherem, nie obejmą zagadnień od omawiania których uchylił się Rząd Polski, lecz stanowią jedynie wstęp do nawiązania rokowań o traktat.

Wiadomość pism, jakoby Komisarz Polski w Gdańsku, p. Strassburger miał być mianowany przewodniczącym delegacji do ewentualnych dalszych rokowań gospodarczych z Niemcami, nie jest zgodna z prawdą.

SPRAWOZDANIE Z ROKOWAŃ POLSKO - NIEMIECKICH.

Prezes delegacji polskiej, dr. Prądzyński, jak również jego zastępca, radca Marchlewski, opuścili już Berlin. Dr. Prądzyński złożył w Poznaniu Prezydentowi Rzeczypospolitej sprawozdanie z przebiegu rokowań polsko - niemieckich; w poniedziałek zaś przybędzie do Warszawy i złoży szczegółowe sprawozdanie Ministrowi Spraw Zagranicznych.

PRAWDA O ROKOWANIACH POLSKI O POŻYCZKĘ.

W związku z informacjami prasy o rzekomym uprawnieniu przez Rząd polski szeregu osób do rokowań ze sferami finansowymi zagranicy, informujemy nas z miarodajnego źródła, że wiadomości te są niezgodne z prawdą. Rząd upoważnił jedynie dyr. Banku Polskiego p. Młynarskiego i prof. Krzyżanowskiego do poinformowania sfer finansowych Stanów Zjednoczonych o planie gospodarczo - finansowym Rządu polskiego, opracowanym na skutek sprawozdania prof. Kemmerera.

W chwili obecnej amerykański Bankers Trust czyni delegatom Rządu polskiego propozycje udzielenia pożyczki.

USTAWA EMIGRACYJNA.

W tych dniach zostały ukończone prace w sprawie ustawy emigracyjnej. Ministerja uzgodniły swój pogląd i ustawa przechodzi obecnie na Radę Prawniczą.

ZAPRZECZENIE POGŁOSKI

Pogłoski rozpowszechniane o tem, że Min. Czechowicz ma podać się do dymisji, są pozbawione jakiegokolwiek podstawy.

GEN. SIKORSKI WEJDZIE DO WIELKIEGO PRZEMYSŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO?

„Gazeta Robotnicza” donosi:

Oddawna obiegujące pogłoski, jakoby gen. Sikorski miał objąć stanowisko dyrektora w przemyśle śląskim znajdują potwierdzenie.

Z miarodajnego bowiem źródła dowiadujemy się, że gen. Sikorski upatrzony jest na stanowisko dyrektora administracyjnego w hucie „Pokoju”.

BAL PRASY.

Przygotowania do tegorocznego wielkiego reprezentacyjnego Balu Prasy są w pełnym toku. Syndykat Dziennikarzy Warszawskich rozesłał już zaproszenia i podjął sprzedaż biletów w Syndykacie Dziennikarzy Warszawskich, Sejm, Klub Sprawodawców Parlamentarnych pokój 27, tel. 141-64, oraz w redakcjach „Kurjera Porannego” i „Kurjera Warszawskiego”. Osoby, którym przez przecięcie zaproszeń nie wysłano, proszone są o zwrócenie się z reklamacjami do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

CHAŁUPNICZY WYPIEK PIECZYWA

W ostatnich tygodniach rozwinął się w Warszawie w znacznym stopniu chałupniczy wypiek białego pieczywa. Wypiek ten odbywa się nie tylko w mieszkaniach prywatnych, ale nawet w piekarniach, którym władze miejskie odmówiły ostatnio przedłużenia koncesji ze względu na ich anty-sanitarny stan.

Piekarni takich jest obecnie podobno kilkanaście. Mieszczą się one na krańcach miasta. Najwięcej jest ich w dzielnicy Mokotowskiej.

Chałupnicy nie ponoszą żadnych ciężarów podatkowych, a najmniej już troszczą się o zachowanie czystości.

Odpowiednie władze powinny przypilnować, aby zamknięte piekarnie nie wykonywały nielegalnego wypieku.

PRZEGLĄD PRASY

Sprawa ordynacji wyborczej. — Dmowski, jako mesjanista. — Orzeł.

Sejm obecny już niedługo kończy swój byt, samorząd nasz dotychczas nie ma określonej formy bytu — nic tedy dziwnego, że sprawy te coraz bardziej interesują opinję, zwłaszcza, że jednej z nich dotknął p. Bartel w swem ostatnim przemówieniu.

„Dwugroszówka” nazywa sprawę ordynacji wyborczej kapitalnym zagadnieniem, ale też zaleca „kapitałne” rozwiązanie. Dobra jest każda ordynacja wyborcza — twierdzi wspaniałomyślnie organ endecki — która zapewni Polsce byt, rozwój i potęgę. Słusznie. Ale jaką drogą dojść do tego celu? Gazeta endecka nie mówi wyraźnie, tylko ogólnikowo daje do zrozumienia, że nie można mniejszościom narodowym przyznać takich samych praw wyborczych, co Polakom, a le i wśród Polaków należy przebieierać i nie powierzać mandatów ludziom bez „określonych kwalifikacji”, choćby się cieszyli największym zaufaniem ludności. A więc kurje narodowościowe, cenzusy wykształcenia, wieku, majątku. Oto droga do zapewnienia Polsce — bytu, rozwoju, potęgę!

Enpeperowski „Głos Codzienny” jeszcze nie zorientował się, w jakim kierunku ma iść reforma ordynacji, ale że jakaś „reforma” musi nastąpić, jest też dla niego pewnikiem. Powtarza on kłamliwy frazes, że ordynacja obecna zawiniła przewrót majowy, i na razie zaleca zniesienie zasady proporcjonalności.

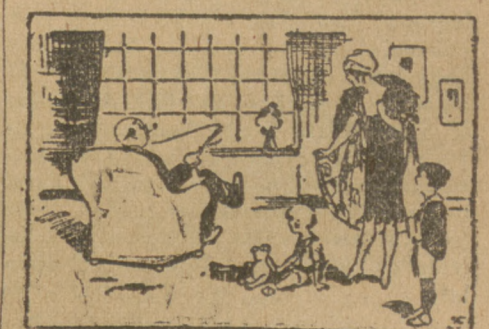
Inne pisma zajmują się sprawą samorządu. „Dziennik Warszawski” atakuje ostro i Rząd i Sejm za stanowisko w tej sprawie, twierdząc, że nikt szczerze nie pragnie demokratycznej ordynacji. „Kurjer Polski” dopatruje się w przebiegu ostatniego posiedzenia Komisji Administracyjnej widoków porozumienia Sejmu z Rządem. „Rzeczpospolita” zaś jest o burzono właśnie z tego powodu, że mogłoby dojść do takiego porozumienia. I to wypisuje gazeta, która wciąż wytyka Rządowi lekceważenie Sejmu i cieszy się z każdego wypadku współpracy Rządu z... reakcją sejmową. Kiedy jednak zarysowie się możliwość uzgodnienia poglądów Rządu i Sejmu w sensie niekorzystnym dla prawicy, wzywa Rząd do nieliczenia się z Sejmem. To się nazywa przywiązanie do parlamentaryzmu i do... Chjeno - Piasta!

P. Stroński w „Warszawiancu” streszcza broszurę Dmowskiego, którą omówiliśmy już w „Robotniku”. Ciekawe jest porównanie wodza O. W. P. z... Mickiewiczem i Krasińskim na tej podstawie, że Dmowski w pewnym miejscu swej broszury mówi, o wyższości narodowej Polaków, zdobytej w okresie niewoli.

Mesjanizm Dmowskiego tak się ma do mesjanizmu Mickiewicza, jak cały ich stosunek do Kościoła, narodu, socjalizmu i t. p. Mesjanizm Mickiewicza to żarliwa wiara w Boga i nieśmiertelność ducha ludzkiego, „mesjanizm” Dmowskiego to rozpaczliwy pesymizm człowieka, czepiającego się schyłkowego kapitalizmu, jako ostatniej deski ratunku.

„Polska Zbrojna”, nawiązując do wizyty p. Prezydenta w Poznaniu, niepotrzebnie przybiera „orlą” postawę i grozi: „A z Wielkopolski nietylko nasz początek i ród; stamtąd wywodzi się również i nasz znak narodowy, królewski ptak, którego dziób jest twardy i którego pazury są ostre. Potrafi on dobrze przy ich pomocy bronić odwiecznych swoich gniazd”. B.

Choćabym zabrał jedno dziecko na spacer. Które najbardziej będzie pasowało do mojej sukni? (Passing Show, Londyn).



HUMOR ZAGRANICZNY.

Choćabym zabrał jedno dziecko na spacer. Które najbardziej będzie pasowało do mojej sukni? (Passing Show, Londyn).

DZIŚ
PREMJERA
SZOPKI
Cyrulika Warszawskiego
„Duża Ziemiańska” (Kredytowa 9)
g. 6 przedstawienie prasowe za zaproszeniami — g. 8.15 premjera dla publiczności.
Codziennie 2 przedst. g. 8.15 — 10.
Bilety u Chodowieckiego.

TELEGRAMY

STABILIZACJA WALUTY FRANCUSKIEJ

Paryż, 18 lutego. (PAT.). Podczas dyskusji w Izbie Deputowanych Poincaré oświadczył, że w obecnej sytuacji prawna stabilizacja waluty jest rzeczą niemożliwą. Konieczne jest z punktu widzenia gospodarstwa narodowego utrzymanie stabilizacji faktycznej. Natychmiastowa stabilizacja prawna nie dałaby rezultatów praktycznych, gdyby nie towarzyszy-

ły jej niezbędne gwarancje utrzymania po jej wprowadzeniu spokoju w dziedzinie polityki i finansów i odpowiednio wa runki. W dalszym ciągu Poincaré oświadczył, że nie może jeszcze w tej chwili określić daty dokonania stabilizacji prawnej, jak również w jakim stosunku frank będzie ustalizowany.

SZANGHAJ ZAGROŻONY PRZEZ WOJSKA KANTONU

WOJSKA KANTOŃSKIE ODDALONE O 30 KM. OD MIASTA

Pekin, 18 lutego. (AW.). Wojska kantońskie odniosły sukces w prowincji Cze-Kjangu poważny sukces w walkach z wojskami dyktatora Sun-Czuan-Fana, opanowały prowincję Cze-Kjangu i prowadzą ostrą ofensywę w kierunku szanghajskim. Wojska kantońskie osiągnęły linię wsi, położoną w promieniu 30 — klm. na

południowy zachód i zachód od Szanghaju. Zarządca została ewakuacja Szanghaju nietylko przez cudzoziemców, ale nawet przez instytucje rządu szanghajskiego. W Szanghaju żywią nadzieje, że interwencja wojsk Czang-Tso-Lina i wystąpienie wojsk angielskich zdoła uratować sytuację.

WOJSKA SZANGHAJSKIE COFAJĄ SIĘ W POPŁOCHU

Londyn, 18 lutego. (PAT.). Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że armia Sun - Czuan - Fanga cofa się. Wojska południowe zajęły Hank - Czou bez walki. Komunikacja pomiędzy tym miastem i Szanghajem została przerwana. O-

statnie depesze z Szanghaju podają, że tłumy uchodźców z pod Hang - Czou chronią się w Szanghaju. Uchodźcy ci opowiadają o panicznym odrocie wojsk Sun-Czuan-Fanga.

NOWE INSTRUKCJE PRZEDSTAWICIELA ANGLI

Londyn, 18 lutego. (PAT.). Przedstawicielowi rządu brytyjskiego w Chinach przesłane zostały dzisiaj instrukcje co do dalszego prowadzenia rokowań w sprawie uregulowania zagadnienia stanowiska prawnego - międzynarodowego koncesji

brytyjskiej w Hankou i Kiu-Kiang. Według ostatnich wiadomości, O'Malley wznosi rokowania z Czenem, celem zawarcia porozumienia lokalnego w sprawie Hankou.

PRZED ANTYANGIELSKIM STRAJKIEM CHIŃSKICH MARYNARZY

Hong - Kong, 18 lutego. (PAT.). Związek marynarzy w prowincji Kwan-Tung i Chin centralnych rozwija propagandę

w sprawie wywołania w całych Chinach powszechnego strajku marynarzy chińskich na statkach angielskich.

PRZECIW CUDZOZIEMCOM

Londyn, 18 lutego. (PAT.). „Times” donosi z Hong - Kongu, że w Hoi - Hou, na wyspie Hai-Nan tłum zaatakował przytułek dla

sierot, prowadzony przez misję francuską. Szesnaście zakonnic oraz starsze wychowanki zakładu zostały uprowadzone.

NA NIEMIECKIM GÓRNYM ŚLĄSKU

WALKA GÓRNIKÓW

Katowice, 18 lutego. (PAT.). „Katowitzer Zeitung” donosi: walka o 8-godzinną zmianę w górnictwie na niemieckim Górnym Śląsku przybrała bardzo poważne formy. Rokowania przeprowadzone do tego czasu między organizacjami górników wszystkich odcieni doprowadziły do złożenia deklaracji solidarności. W oznaczonym dniu o godz. 12 w poł.

ma być przerwana praca na wszystkich kopalniach górnośląskich. Na najbliższą niedzielę w obrębie górniczym niemieckiego Górnego Śląska zapowiedziano aż 19 zgromadzeń, na których mówcy ze wszystkich części Rzeszy wygłoszą referaty. Jak slychać do ruchu tego przyłączył się również związek urzędników górniczych.

LOKAUT W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM

Berlin, 18 lutego. (PAT.). Lokaut w przemyśle włókienniczym na Śląsku nie-

mieckim rozszerza się. Z dniem jutrzejszym ma on objąć 23 tys. robotników.

STALIN CIĘŻKO CHORY

Moskwa, 18 lutego. (A. W.). Choroba Stalina budzi nadal poważne obawy w sferach, kierujących większością partii komunistycznej. Groźny stan zmusił lekarzy moskiewskich do zaproponowania sprowadzenia z Berlina prof. Bira. W razie pewnej poprawy Stalin będzie musiał na czas dłuższy wyjechać zagranicę. W każdym wypadku jest on na dłuższy czas unieruchomiony w aktywnej pracy politycznej.

KONFERENCJA KOLONIALNA IMPERJUM BRYTYJSKIEGO

Londyn, 18 lutego. (PAT.). „Daily Telegraph” dowiadyuje się, że w lecie r. b. odbędzie się w Londynie konferencja kolonialna Imperjum Brytyjskiego. W naradach wezmą udział przedstawiciele Sekretariatu Stahu Spraw Kolonialnych oraz gubernatorów kolonii. Na konferencji omówione będą sprawy, dotyczące polityki kolonialnej rządu oraz kwestja zwolnienia konferencji kolonialnych, które odbywają się co kilka lat.

Z POBYTU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W POZNANIU

Poznań, 18 lutego. (A.W.). Dziś przed południem p. Prezydent Rzeczypospolitej przybył do fabryki S. A. „Samolot” na Ławicy. Pan Prezydent zwiadał szczegółowo warszaty i dopytywał się o techniczne szczegóły. Delegacja robotników prosiła p. Prezydenta o interwencję, aby fabryka mogła uzyskać więcej zamówień rządowych, z braku bowiem zleceń, zredukowano pierwotny personel fabryczny z 500 na 2000 robotników, która to liczba pracuje tylko 4 dni w tygodniu. P. Prezydent przyrzekł poprzeć żądania pracowników. Po zwiedzeniu fabryki „Samolot” p. Prezydent udał się ze swem otoczeniem na zwiedzenie koszar III-go pułku lotniczego. Po zwiedzeniu koszar, p. Prezydent odjechał do miasta i był podejmowany przez p. wojewodę Bnińskiego śniadaniem. Popołudniu p. Prezydent zwiadał fabrykę Cegielskiego i „Iskropołu”.

— Uchylając decyzję rady adwokackiej w Paryżu, sąd przywrócił adwokatowi Sadou prawa adwokata.

— Przeprowadzana statystyka ofiar trzęsienia ziemi w Dalmacji, Bośni i Hercegowinie wykazuje, iż straty są poważniejsze, niż to można było dotychczas przypuszczać. Ogólna liczba zabitych według dotychczasowych obliczeń wynosi 890 osób, liczba rannych przeszło 7000. Straty obliczane są na półtora miliona dolarów.

— W Moskwie podpisano układ rosyjko-japoński, mocą którego japońskie towarzystwo naftowe uzyskało koncesję na poszukiwanie ropy na przestrzeni 1000 klm. kwadratów we wschodniej części wyspy Sachalin.

— Dziś rozpoczyna się w Nowym Yorku wielki międzynarodowy turniej szachowy, w którym weźmie udział sześciu światowej sławy szachistów.

Z ŻYCIA PARTJI.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. uprzejmie prosi o przybycie na zebranie towarzyskie we wtorek, dn. 22 b. m., o godz. 7.30 wiecz., do lokalu przy ul. Leszno 53, na którym sen. tow. Kłuszyńska wygłosi odczyt p. t. „Zadania klasy robotniczej na najbliższą przyszłość”.

W niedzielę, dn. 20 b. m.

Marymont. O godz. 11 rano w mieszkaniu tow. Grajdy, Chotomska 3, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa. Na porządku obrad: 1) sprawozdanie z działalności Kom. Dzielnicowego, 2) wybory Komitetu Dzielnicowego, 3) wybory delegatów na Konferencję Warsz., 4) referat polityczny.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 11 rano w sali dzielnicowej, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa. Uprząsza się towarzyszyków zarejestrowanych o wykupienie legitymacji partyjnych.

Wielka zabawa karnawałowa. W sobotę, dn. 19 b. m., o godz. 9 wiecz. w sali Gospody Robotniczej, Bagatela 12a, odbędzie się wielka zabawa karnawałowa, urozmaicona licznymi atrakcjami.

Ruch zawodowy

Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, Okręg Warszawski. Związek Zawodowy Drukarzy i Pokr. Zawodów zwołuje Ogólne Zebranie drukarzy warszawskich w dn. 20 b. m. w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) o godz. 10 rano. Wszyscy drukarze powinni przybyć.

Związek Zawodowy Ulicznych Sprzedawców Gazet prosi wszystkich członków Związku o bezwarunkowe przybycie na walne zgromadzenie członków Związku, mające się odbyć w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 6 wieczorem we własnym lokalu Związku Zawodowego Ulicznych Sprzedawców Gazet przy ul. Ogrodowej 16 m. 2. Najbliższe tramwaje: 0, 4, 6, 8, 16 i 22.

Wstęp na salę wyłącznie za okazaniem książeczki członkowskiej oraz dla nowozapisanych za okazaniem pokwitowania Związku.

Ruch młodzieży

Walne zebranie Koła Uniw. Z. N. M. S. odbędzie się dn. 19 b. m. o godz. 18.45 (Al. Jerozolimskie 6) Nieobecni zostaną oddani pod sąd organizacyjny.

Walne zebranie Koła politechnicznego Z. N. M. S. odbędzie się w sobotę, w lokalu T. U. R., Aleje Jerozolimskie 6, o godz. 7 wiecz.

Przedstawienie na Powązkach. Dnia 20 lutego r. b. o godz. 7 min. 30 w lokalu Koła Dzielna 95, sekcja dramatyczna Powązkowskiego koła Młodzieży TUR. im. L. Miślioka, urządzi przedstawienie teatralne. Bilety w cenie 50 gr. przy wejściu w dniu przedstawienia.

Koło „Śródmieście”, Al. Jerozolimskie 6. Dnia 20 lutego o godz. 7 wieczorem odbędzie się wieczór taneczny.

Dziury kolportażu Oddz. Warsz. T. U. R. Z dniem 18 lutego dział kolportażu broszur w Oddz. Warsz. T. U. R. objął tow. St. Wyszomirski. Tow. Wyszomirski dziurawca będzie w Sekretariacie Oddz. Warsz. TUR., Al. Jerozolimskie 6, I piętro, od 7—8 wiecz. w poniedziałki, środy i piątki.

Ruch kult.-oświatowy.

Wydział rob. wychowania dziecka urządzi w niedzielę, 20 b. m. o godz. 4 popoł. w lokalu dzielnicowym przy ul. Wolskiej 44, przedstawienie z tańcami i deklamacjami.

Kursy dla działaczy społecznych i oświatowych przy Zw. Pracowników Gazowni (Kredytowa nr. 3), zawiadamiają słuchaczy i gości, że w sobotę dnia 19 b. m. o godz. 7-jej wiecz. odbędzie się wykład p. t. „Oświata a ruch robotniczy”, na temat: „Oświata a ruch robotniczy”.

Kurs instrukcyjny T. U. R. dla prowadzących teatry robotnicze. Zarząd Główny Tow. Uniwersytetu Robotniczego organizuje kurs instrukcyjny dla prowadzących teatry robotnicze, selekcje dramatyczne w Oddziałach T. U. R., który trwać będzie 18, 19 i 20 marca r. b.

Program wykładów: Zasady i cele teatrów robotniczych. Repertuar teatrów robotniczych. Reżyserja teatru robotniczego. Dekoracje i kostiumy. Praktyczny wykład rozbioru sztuki. Praktyczny przykład chóralnej deklamacji. Zwiedzenie teatru robotniczego Trudności teatru na prowincji. Deklamacje, obchody, wieczory artystyczne.

Uczestnicy kursu ponoszą koszty pod rózny; mieszkań i pożywienia dostarcza Zarząd Główny T. U. R. Zgłoszenia kan dydatów do dnia 8 marca. Sekretarjat Generalny T. U. R. — Warszawa, ulica Czerwonego Krzyża Nr. 1, Dom Z. Z. K.

Proszek do prania

„IWONKA” z tlenem

bieli bielisz bez tarcia i mydła.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Poznań

ZJAZD KONSTYTUCYJNY OKR. ZW. PRAC. KAS CHORYCH I INSTYTUCJI UBEZPIECZEN SPOLECZNYCH.

Dnia 30.I.1927 r. odbył się w Ratuszu w Poznaniu Zjazd Konstytucyjny Okręgowego Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych na Okręg Poznański i Pomorskie. Zjazd był liczny, udział w nim brali delegaci poszczególnych zorganizowanych związków Pracowników Kas Chorych Woj. Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego oraz goście z Krakowa i z Warszawy.

Po licznych debatach wyłoniono Zarząd w skład którego weszli jako prezes: F. Nowakowski z Poznania, zast. Bartwicki z Bydgoszczy, sekr. Wł. Paziuk z Poznania, zast. Świątowski z Inowrocławia oraz skarbnik W. Zieliński z Poznania. Jako ławnicy: Wasilewski ze Świecia, Czajkowski z Grudziądza i Czupiał ze Środy.

Wilno

ODCZYT T. U. R.

Z okazji tygodnia przeciwalkoholowego, miejscowy Oddział T. U. R. urządził w dniu 6 b. m. w Sali Miejskiej, odczyt n. t. „O największym nieszczęściu ludzkości”, który wygłosił prof. R. Radziwiłowicz. Po odczytaniu był wyświetlany film o tej samej nazwie. Obecnych było przeszło tysiąc osób.

Krościenko Wyżne (Pow. Krosno) WOJOWNICZY PROBOSZCZ.

We wtorek, dn. 25 stycznia Krościenko Wyżne, pow. Krosno, było widownią niezwykłego pogrzebu. Kilka dni przedtem zmarł nagle obywatel tejże gminy, gospodarz Fajkiel Antoni, który dłuższy czas przebywał w Ameryce. Wiadomo było, że nie chciał on padać płakiem przed klerem.

Gdy żona zmarłego udała się do miejscowego księdza z prośbą o oddanie ostatniej posługi zmarłemu, ten odmówił, grożąc, że nie pozwoli go nawet pochować na cmentarzu, lecz w rowie, bo takiego, który nagle umiera, sam Bóg karze i nie powinien leżeć w poświęconej ziemi!

Gdy zmarły leżał już pięć dni, obywatele miejscowi, rozgoryczeni postępowaniem zacietrzewionego księdza, zebrałi się w liczbie przeszło 300 ludzi z łopatami i przy-

śpiewie „Czerwonego” przysli na cmentarz, gdzie wykopali grób i pochowali zmarłego. Najwierniejsi parafianie zlorczyli księdza, który zapomniał o tem, że Chrystus kazał zmarłym grzebać.

Nazwisko tego księdza jest Jan Telme.

Co na to ks. biskup Nowak w Przemyslu?

Lwów

OTWARCIE TARGU NASIENNEGO.

Jutro odbędzie się we Lwowie w salach Gielży przy ul. Akademickiej 17, uroczyste otwarcie Pierwszego Ogólnokrajowego Targu Nasiennego, urządzonego staraniem Targów Wschodnich, z inicjatywy i pod egidą specjalnego Komitetu, utworzonego z przedstawicieli i delegatów zrzeszeń rolniczych.

Starogard

ODKOPANIE DWUCH GROBÓW PRZEDHISTORYCZNYCH.

Donoszą z Czarnego Lasu, powiatu starogardzkiego, że na polu, należącym do tamtejszej domeny, podczas usuwania kamieni, natrafiono na dwa groby przedhistoryczne. Przy otwarciu jednego z nich, znaleziono 6 glinianych urn, które zawierały dobrze zachowane kości ludzkie. Drugi grób zostanie otwarty po przybyciu wezwanej z Torunia komisji dla konserwacji zabytków.

Lublin

ARESZTOWANIA W 43 PUŁKU PIECHOTY

Z rozporządzenia Oddziału II Wojsk. w Lublinie aresztowany został szeregowiec Lejba Sajber z Zamościa, który zorganizował w 43 pułku piechoty w Lublinie grupę komunistyczną. Obok propagandy komunistycznej w wojsku Sajber prowadził akcję komunistyczną w miejscowych związkach zawodowych. Aresztowanie Sajbera pociągnie za sobą szereg dalszych aresztowań.

Łódź

ŚLEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYC W BIURZE ADRESOWEM.

Władze śledcze przeprowadzają dochodzenie w sprawie nadużyć w Biurze Adresowem, które, jak donoszą, zostały popełnione przez kierownika biura, Sitkowskiego i Machuderską, kasjerkę.

Władze śledcze dochodzą do wniosku, iż nadużycia przekraczają sumę 40 tys. zł.

RUCH ROBOTNICZY

CZY BĘDZIE REDUKCJA W HENRYKOWIE.

Jak donosi kor. warsz., Zarząd fabryki gorzelniczno-drożdżowej w Henrykowie postanowił przeprowadzić znaczniejszą redukcję robotników. Projekt ten, ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną, wywołał wśród robotników zrozumiałe wrzenie. Jak się dowiadujemy, w związku z tym, w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja, na której delegaci robotników wystąpili z wnioskami przeciwstawiającymi się redukcji, natomiast zaproponowali, by zamiast tego, ograniczono pracę do pięciu dni w tygodniu. Dyrekcja fabryki wnioski te wyłożyła pod rozwagę i definitywnej odpowiedzi ma udzielić na następnej konferencji w Inspektoracie Pracy.

PODZIAŁ WĘGLA DLA BEZROBOTNYCH.

Podział węgla za państwowej akcji opalowej dla bezrobotnych, niepozbierających zasiłków, na terenie pow. warszawskiego, już się rozpoczął.

Z ogólnej ilości 716 ton, przypadającej na pow. warszawski, Pruszków otrzymał 165 ton, Nowy Dwór — 125, Zakroczym — 134, Jabłonna 104, Marki — 61, Blizne — 33, Wawer i Brudno — po 32 i Miociny — 30.

Podział dokonywany jest przez poszczególne magistraty, lub urzędy gminne. W każdej miejscowości: racja węgla uzależniona jest od liczby osób, korzystających z tej akcji.

Kraków

KONSOLIDACJA KLASOWYCH ZWIĄZKÓW PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W dn. 13 b. m. odbył się w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, Sławkowska 6, Zjazd delegatów klasowych związków zawodowych, zwołany przez Radę Gen. tychże związków. Reprezentowane były związki niemal ze wszystkich większych ośrodków Rzeczypospolitej. W imieniu Kom. Centr. robotniczych związków zawodowych w Warszawie, obecny był tow. Zdanowski; w imieniu krakowskiej Rady Zaw. tow. Kruczkowski.

Głównym przedmiotem obrad była kwestja dalszej konsolidacji wszystkich związków zawodowych pracowników umysłowych w Radzie Generalnej, jako jedynej przedstawicielce klasowego ru-

chu pracowniczego. Celem wzmocnienia samoobrony społecznej — zawodowej, Zjazd postanowił wezwać Radę Gen. do wstąpienia do Kom. Centr. związków zawodowych robotniczych w Warszawie. Delegaci, zabierający głos w ożywionej dyskusji, podkreślali ważność zespolenia klasowego ruchu pracowników umysłowych z ruchem klasowo - robotniczym i opowiedzieli się za stałym i bezwzględnie utrzymaniem kontaktu z całą klasą robotniczą.

Zjazd zajął stanowisko wobec projektów rządowych, dotyczących spraw pracowniczych, i zaprotestował przeciwko próbom ze strony Min. Przemysłu i Handlu pogarszania warunków umowy o najmie pracy. Specjalną krytykę wywołała nowa instrukcja Min. Pracy o prawie do korzystania z doradczyń zasilków dla bezrobotnych prac. umysł.

Siedzibę Sekretariatu Rady Gen. wyznaczono w Krakowie.

W sprawie stosunku Rady Gen. do Centr. Org. Zrzeszeń Pracowników Umysłowych w Warszawie (Centorg), delegaci wskazywali, że jakkolwiek Centorg pod względem klasowości pozostawia wiele do życzenia, to jednak w sprawach ogólnie - zawodowych należałoby zajmować stanowisko wolne od jakichkolwiek tarć organizacyjnych.

Zgierz

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W 3-CH TKALNIACH.

A. W. donosi: W związku z długotrwałym strajkiem w trzech tkalniach w Zgierzu, odbyła się, przy udziale inspektora pracy, Rapsalskiego, konferencja przedstawicieli pracodawców z przedstawicielami robotników. Po dłuższych debatach udało się doprowadzić do porozumienia i płace robotników na poszczególnych artykułach zostały podwyższone do 30 procent. Robotnicy powrócili do pracy.

Wilno

ZEBRANIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI KOLEJOWEJ.

W dniu 12 b. m. odbyło się w Wilnie, przy ul. Kijowskiej zebranie członków filji Wiln. „Krajowej Spółdzielni Spożyców Kolejowej”. Została wybrana Rada Obwodowa w skład której weszli tow. tow.: Zapolski Gosno, Gorgol, Stążowski, Taszliński.

WZOROWY CZŁONEK ZEBRANIA

PRZYKAZANIA DLA „SUMIENNYCH” TOWARZYSZÓW

Wiedeńska „Arbeiterzeitung”, organ socjalnej demokracji Austrii drukuje bardzo zabawny feljetonik, wykpiwający członków partii i zw. zaw., grzeszących niepunktualnością i lekceważeniem swych obowiązków. Nie przychodzi na zebrania.

Jeżeli już przychodzisz, przychodź zapóźno.

Naogół, jeżeli pogoda nie jest piękna, przełoż sobie te rzeczy dziesięciokrotnie.

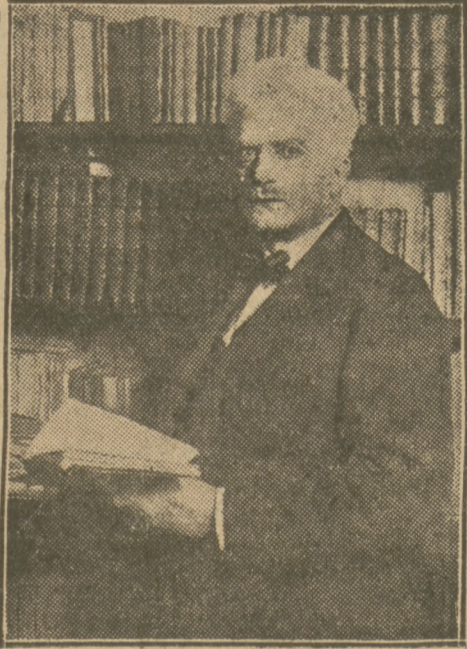
Nie bierz na siebie żadnych obowiązków; łatwiej krytykować aniżeli pracować.

Mimo to, nie pozwalaj na to, żeby nie wybrano cię do zarządów. Kiedy jednak znajdziesz się w zarządzie nie przychodź na zebrania.

Kiedy pytają cię o twe zdanie, odpowiadaj, że nie masz nic do powiedzenia; nie zapominaj jednak powiedzieć każdemu po zebraniu, jak właściwie należy tworzyć historję.

Nie pracuj nigdy więcej, aniżeli wymaga niezbędna potrzeba, jeżeli jednak inni więcej pracują, wymyślaj im, że klika bierze się do wszystkiego.

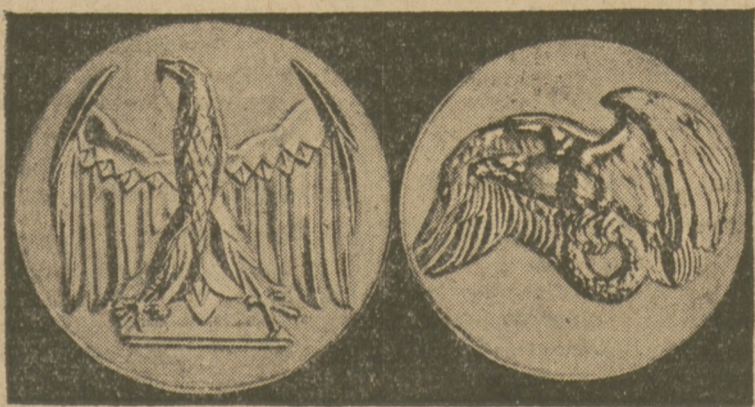
Nie staraj się o nowych członków; zrobią to inni.



TOW. ANDRZEJ STRUG

otrzymał nagrodę im. Marii Orzeszkowej za swoją działalność literacką.

ODZNACZENIE NAUKOWE I ARTYSTYCZNE



W niemieckiej Republice zniesione zostały wszystkie odznaczenia, ordery, których taka różnorodność była za czasów cesarskich. Pozostały jedynie odznaczenia artystyczno-naukowe w formie tarczy z orłem (na lewo) i odznaczenia za sprawność fizyczną i wyczyny sportowe (na prawo), w formie medalu brązowego.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

15.00 — 15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30 — 16.45 Stacja nie czynna. 16.45 — 17.10 Od. zyt. p. t. „Życie mrówek”, wygłosi prof. Adam Czartkowski. 17.15 — 18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Juliusz Hoffmann (śpiew) i p. Seweryn Śnieckowski (obój). Część I-sza. 1. Giordano: Fantazja „Fedora” — wykona orkiestra. 2. a) Giordano: Romans z op. „Fedora”, b) Goldmark: Romans z op. „Królowa Saba”, odśpiewa p. Juliusz Hoffmann. 3. a) Meyerbeer: Arja z op. „Robert Djabel”, b) Haydn: Menuet — wykona p. Seweryn Śnieckowski. Część II: 4. a) Flotw: Uwertura do op. „Albin”, b) F. Rybicki: Walo — wykona orkiestra. 5. a) Niewiarowski: Na ligawce, b) Gall: Serenada — odśpiewa p. Juliusz Hoffmann. 6. a) Kraisler: Preghiera, b) Sulima: Serenade d'amour — wykona p. Seweryn Śnieckowski. 18.40 — 19.00 Rozmaitości. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t.: „Antoni Lange” — wygłosi red. Zdzisław Dębicki (dział: „Literatura Polska”). 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy. 19.45 — 20.10 Odczyt z działu „Radjokronika” — wygłosi Dr. Marian Stępowski. 20.10 — 20.30 Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty. 20.30 — 20.45 Dział na tle Junoszy Szaniawskiego w wykonaniu pp. Antoniego Bednarczyka i Henryka Kawalskiego. 20.50 — 22.00 Koncert muzyki lekkiej. 22.00 — 22.30 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska”.

NIEDZIELA.

14.15 — 14.40. Odczyt p. t. „Hodowla trzody chlewnej: rasa — kierunki”, prelek. I — wygł. p. Marja Karczewska dział „Rolnictwo. Po odczycie komunikat meteorologiczny. 14.40 — 15.00. Stacja nieczynna. 15.00 — 17.00. Transmisja z Filharmonji Warsz. III-go koncertu symfonicznego z cyklu Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz p. Lidja Kmitowa (skrzypce), p. Marja Pohlowa (fort.) i p. Michał Borzakowski (wiolonczela).
Część I.
1. Uwertura „Egmont” — wykona orkiestra. 2. Koncert potrójny C-dur na skrzypce, wiolonczelę i fortepian, z tow. orkiestry: 1) Allegro, 2) Largo, 3) Rondo alla Polacca.
Część II.
3. Symfonia IV-ta. I. Adagio vivace, II. Adagio, III. Allegro vivace, IV. Finale (Allegro ma non troppo) — wykona orkiestra. 17.00 — 17.25. Program dla dzieci (p. Benedykt Hertz).

konawcy: Orkiestra P. R. dyr. Jana Dworakowskiego, p. Edward Haus - Ferraro (śpiew) i p. Edmund Wojakowski (flet).

Część I-a.

1. a) Ang. Soderman: Szwedzki marsz weselny, b) B. Godard: „Viennoise” op. 55, c) Giordani: „Caro mio ben” — wykona orkiestra. 2. Verdi: Arja Rodriga z op. „Don Carlosa” — odśpiewa p. E. Manus-Ferraro. 3. Verdi-Popp: Walc koncertowy na tematy z op. „Traviata” — wykona p. E. Wojakowski.

Część II-a.

4. L. Sieda: Suita p. t. „Karnawał”: I. Introdukcja, II. Taniec Pierrota, III. Serenada, IV. Walc, V. Finał — wykona orkiestra. 5. a) E. Kronke: Caprice Impromptu, b) Moniuszko - Popper: Przańniczka — wykona p. Edmund Wojakowski. 6. a) Gall: Barkarolla, b) Niewiadomski: Pieśń żołnierska — odśpiewa p. Edward Haus - Ferraro.

18.40 — 19.00. Rozmaitości — wygłosi p. Lewiński.

19.00 — 19.25. Odczyt p. t. „Polska na progu Złotego Wieku” — wygł. prof. Henryk Mościcki (dział „Historja Polski”).

19.30 — 19.55. Odczyt p. t. „Rozwój i stan obecny ludzkości polskiej” — wygł. prof. Stanisław Poniatowski.

19.55 — 20.00. Odczyt p. t. „Psychotechnika” — wygł. inż. Eugeniusz Porębski.

20.30. „Kulig w Tarninach”, fragment z „Popiołów” Stef. Żeromskiego w opracowaniu radjofonicznym p. B. Hertz i reżyserji p. W. Tatariewiczówny — wykonają artyści scen warszawskich. Ilustrację muzyczną przygotował p. St. Nawrocki, dekoracje akustyczne p. A. Wodzinowski.

20.50 — 22.00. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Chór mieszany „Lutni Warszawskiej” pod dyr. prof. Piotra Maszyńskiego, orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Mieczysław Salecki (śpiew), oraz prof. Jerzy Lefeld i prof. Feliks Starczewski (akompaniament).

Część I-a.

1. a) Kurpiński: Polonez p. t. „Witaj”, b) Noskowski: Fragment z op. „Livia Quintilla” — wykona orkiestra. 2. a) Noskowski: Astry, b) „Prószy śnieżek”, c) Krakowiak — odśpiewa p. M. Salecki. 3. Moniuszko: Z sonetów krymskich: a) Ruina, b) Noc — wykona chór mieszany „Lutni Warszawskiej”.

Część II-a.

4. a) Friedman: Leci piosenka, b) Żeleński: Jasiak z pod Szcza — odśpiewa p. Mieczysław Salecki. 5. Noskowski: Suita chóralna p. t. „Grajek” wykona chór mieszany Lutni Warszawskiej. Partję solową wykona p. Mieczysław Salecki.

22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska”.

DRUGI DZIEŃ NARCIARSKICH MISTRZOSTW POLSKI

DRUŻYNOWE ZWYCIĘSTWO PATROLU POLSKIEGO. WOJSKOWE ĆWICZENIA NARCIARSKIE.

Wczoraj w drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski, rozegrany został tylko bieg wojskowy z przeszkodami na dystansie 7 klm.

Wśród ciężkich warunków atmosferycznych, przy silnym wietrze oraz dużych opadach śnieżnych wyruszyło ze startu 70 zawodników polskich, czesko-słowackich oraz rumuńskich.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył szer. Gierauer (Czechosłowacja) 27 m. 28 s.

2) Czech Władysław (Polska) 27 m. 58 s.

3) Gąsienica (Polska) 28 m. 43 s.

4) Rucanano (Rumunja) 29 m. 01 s.

5) Wójcicki (Polska) 29 m. 29 s.

6) Zaydel (Polska) 29 m. 44 s.

Drużynowo zwycięstwo odniosła Polska 17900 pkt. przed Rumunją 16.600 pkt. oraz Czechosłowacją 16575 pkt.

Po skończonym biegu odbyły się wojskowe ćwiczenia narciarskie, którym przyglądało się przeszło 1000 osób publiczności. Ćwiczenia te, mimo nieprzebiegu eskadry aeroplanów, wypadły nadzwyczaj efektywnie, wykazując sprawność i dzielną postawę naszej Armji.

Dziś w trzecim dniu zawodów odejdzie się bieg główny na dystansie 18 kil. Należy się spodziewać pięknej mroźnej pogody, gdyż opady śnieżne ustały, przy jednoczesnym podnoszeniu się barometru.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Węgrzy zgłosili do zawodów 3 swych reprezentantów, którzy dziś przybywają do Zakopanego.

Przy sposobności zaznaczamy, że o zdobyciu tytułu mistrza Polski na rok 1927 zadecyduje suma punktów w biegu 18 klm. oraz skoku.



MARION TOLLY, śpiewaczka amerykańska, występująca w teatrze Metropolitan w Nowym Jorku, otrzymuje 800,000 złotych rocznej gaży, a oprócz tego 25,000 złotych od występu.

DWA LATA BEZ DESZCZU!

GŁÓD I NĘDZA WYNIKIEM KLĘSKI ŻYWIŁOWEJ

Zachodnie okolice Południowej Afryki przeżywają teraz niezwykle długi okres suszy. Przez osiemnaście miesięcy opady deszczowe dosięgły zaledwie półtora cala. Niektóre miejscowości nie widziały deszczu przez całe dwa lata. Żyzne i kwitnące dostatkiem okręgi tamtejsze stały się wskutek tego pustynią. Wielu osadników porzuciło swe gospodarstwa aby poszukać nowych pastwisk dla bydła, które masowo zdycha z braku wody. Szkody powstałe wskutek tej katastrofy obliczają do tej pory na 22 i pół miliona złotych. Ludność również cierpi głód gdyż niema zbóż, a więc chleba. Kobiety i dzieci nie pokazują się poza domem z braku odzienia,

które trudno uszyć, gdyż niema i surowca lnianego czy bawełnianego. Władze rządowe dostarczają ludności trochę mąki i kaszy, ale nie zaspakają to normalnych potrzeb odżywiania. Na dobitkę ogarnął tę połać kraju orkan, który wyrządził wielkie szkody, gdyż większość osadników utraciła narzędzia uprawy roli, zmniejszone przez huragan.

Przez kilka tygodni komunikacja z najbardziej dotkniętymi tą klęską klęską miejscowościami była całkowicie przerwana, i nawet niewiadomo było, czy mieszkańcy tamtejsi jeszcze żyją, czy też zginęli śmiercią głodową.

ZAPASY SZERMIERCZE W WIEDNIU



Przed paru dniami odbyły się w Wiedniu zapasy szermiercze, na które zjechali się przedstawiciele różnych państw europejskich. Ostateczne zwycięstwo odniósł Włoch, Carniel którego widzimy na zdjęciu.

ZE SPORTU

KALENDARZYK ZAWODÓW SPORTOWYCH.

DZIŚ.

Boisko Skry: godz. 14,30 mecz piłki nożnej Ascola — Jutrznia.

Lokal Skry: dalszy ciąg rozgrywek ping-pongowych o robotnicze mistrzostwo stolicy: Kordjan — Skra.

JUTRO.

Szkoła Ronthaler: Dalszy ciąg rozgrywek o siatkowe mistrzostwo Warszawy: godz. 10 Sem. Rzemiosł — Kurmanowa; Konopnicka — Orzeszkowa; Misławska — Em. Plater; II Gimn. Zw. Zaw. — Mickiewicz; Szkoła Prażan — Kostka; Ronthaler — Niklewski; Orkan — W. K. S.; Warszawianka — Varsovia.

Agrykola: Zawody saneczkowe.

Lokal Skry: godz. 10 mecze ping-pongowe: Skra — Czarni; Sarmata — Kordjan.

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE SEKCJI KOLARSKIEJ SKRY.

Dnia 22 b. m., o godz. 19, odbędzie się w lokalu R. K. S. „Skra”, organizacyjne zebranie Sekcji Kolarskiej.

WIELKI RAID NARCIARSKI

Stryj. W dniu wczorajszym wyruszyło w dalszą drogę pięciu studentów warszawskiego Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego. Przebyli już oni w ciągu 17 dni 800 kilometrów (z Suwałk) i pozostał jeszcze do pokrycia dystans od Stryja do Howerli (130 klm.).

Ukończenie raidu jest zatem prawie zupełnie pewne. Za ukończenie tego raidu PIWF. zdobędzie piękną nagrodę za największą wycieczkę narciarską, ufundowaną przez Min. Robót Publ., duża art.-rzeźb. Olgi Niewskiej.

MISTRZOSTWO POLSKI W HOKEJU LODOWYM.

Odwolwane kilkakrotnie zawody hokejowe o mistrzostwo Polski odbędą się definitywnie w dniach 21 i 22 b. m. w Zakopanem. Do rozgrywek staje 6 klubów, które podzielono na dwie grupy: I grupa — AZS. (Warszawa), Cracovia (Kraków) i Pogon

Z teatrów świetlnych

PAN. — „Wielkomięskie lalki”.

Banalny niemiecki obraz o rzekomo umoralniającej treści. Małżeństwo, zdrady małżeńskie, czuła para kandydatów do stanu małżeńskiego, miłość na tle baru, salonu, dancingu, ulicy. Łezka sentymentu na temat niewinnej dziewczyny, szukającej zarobku wśród ludzi, czyhających na jej niewinność — i „szczęśliwe”, do ołtarza prowadzące zakończenie.

Ani to zabawne, ani ciekawe; tyle, że intrzygę zaplątano w możliwie najbardziej skomplikowane węzły, a rozwiązano ją możliwie najmniej inteligentnie i najmniej frapująco. Ika.

Kino „Apollo”. „Ben Hur”.

Kino Stylowy. „Spowiedź Królowej” z Alice Terry i L. Stonem, oraz 2 farsy.

Kino Filharmonja. „Skompromitowana mężatka” z Laurą la Plante.

Kino Palace. „Nowoczesna Dubarry”.

Kino Wodewil. „Droga do przeszłości”.

Kino „Splendid”. „Ben Hur”.

Kino Pan i Corso. „Wielkomięskie lalki”.

Kinematograf Miejski. Premiera „Kapitan z Nancy B.”.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 5 — Długa 25
Pocz. seansów o godz. 4, 5³⁰, 7, 8³⁰
i 10 w.

KAPITAN
z „NANCY B”
Rez. Ynce. Wytw. Paramount.
Lila Lee i Thomas Meighan
Uwaga! Dla wygody Sz. Publiczności prosimy o przybywanie na wcześniejsze seanse.
Ceny miejsc: 50 gr., 75 gr., 1 zł.